

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

19. posiedzenie 2. sesyi 5. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 11. Października 1871.

Treść: Interpelacya do Jaśnie Oświeconego ks. Marszałka w sprawie załatwienia zaprowadzenia ksiąg gruntowych. — Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. ks. Krzyżanowskiego. — Sprawozdanie komisji budżetowej o budżetach funduszków krajowych na rok 1871. — Rozprawa ogólna nad działem I. Po przemówieniach pp. Grossa, Krzczunowicza, Skrzyńskiego i Henryka hr. Wodzieckiego dyskusya na wniosek p. Pietruskiego zamknięta. — Przemowa pp. Grossa i sprawozdawcy p. Zyblikiewicza. — Po uchyleniu poprawki p. Grossa dział I. według projektu komisji przyjęty. — Rubryka I, II., III., IV., V., VI., VII., VIII., IX, X, XI, wniosek komisji budżetowej co do ściągnięcia w drodze egzekucyjnej od gminy miasta Lwowa należącego się funduszowi krajowemu zwrotu zaliczek na szpital lwowski od r. 1862 do 1870 w razie nie uregulowania stosunków bez dyskusyi przyjęte i według projektu komisji — Wniosek komisji budżetowej co do domu podrzutek po przemówieniu pp. Hallera i sprawozdawcy p. Zyblikiewicza wedle projektu komisji przyjęty. — Rubryka XII., wniosek komisji budżetowej co do uregulowania szupaństwa, fundusz policyjny, z uchwały finansowej projektowanej przez komisję budżetową ustęp I, II. i III., tudzież dział II. bez dyskusyi według projektu komisji przyjęte. — Na wniosek p. Pietruskiego przyjęto cały budżet w trzecim czytaniu bez czytania. — Pozwolono na pobór wyższych dodatków gminnych gminom Biertowice, Jurczyce, Kotoryny, Manarzyce, Otyń, Balowice. — Sprawozdanie komisji szpitalnej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie ustanowienia posady inspektora dla szpitali przyjęte według projektu komisji bez dyskusyi 55 głosami przeciw 50. — Sprawozdanie komisji szpitalnej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie pozwolenia funduszków na budowę nowego szpitalu w Krakowie. — W rozprawie ogólnej brali udział za wnioskiem komisji pp. Dunajewski i Haller, przeciw wnioskowi pp. Skwarczyński, Wolski, Golejewski i Gniewosz. — Po przemówieniu sprawozdawcy uchylono wniosek p. Wolskiego co do przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem komisji, przyjęto wniosek posła Gniewosza, aby przedmiot ten odesłać do komisji szpitalnej do ponownego sprawozdania. — Posiedzenie przerwano o godzinie 1. minucie 20. po południu do godziny 7. minuty 20. wieczorem. — Dalszy ciąg wyborów delegatów do Rady Państwa z okręgów wiejskich.

Początek o godzinie 10tej minucie 11tej przed południem.

Posłów obecnych 125.

Przewodniczący: Marszałek J. O. Książę Leon Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: J. W. Pan Oswald Bartmański, Wice Prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. Radca dworu.

Sekretarze: PP. Wereszczyński, Mandycewski, Jasiński i Bartoszewski.

Ks. Marszałek: Gdy jest dostateczna liczba panów posłów zebranych, więc posiedzenie otwarte. Pan sekretarz odczyta protokół z zeszłego posiedzenia.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta proto-

kół z posiedzenia sejmowego z dnia 10. Października 1871).

Ks Marszałek: Żąda kto głosu co do protokołu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół jest przyjęty. Jest spis petycyj.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta):

Dalszy ciąg petycji, wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 11. Października 1871.

317. Jordan Józef, Laskowski Władysław i inni właściciele prawa propinacyjnego w okręgu Ustrzyki, przez posła Słoneckiego, w sprawie wykupna prawa propinacyjnego.

318. Mieszkańcy i kupcy miasta Zaleszczyk, przez posła Jasińskiego, o przedłużenie jazdy pocztą osobową Kołomyja - Zaleszczyki na Korolówkę, Borszczów do Skały.

319. Wydział powiatowy Buczacki, przez posła Skwarczyńskiego, w sprawie reformy ustawy gminnej.

320. Tenże Wydział, przez posła Skwarczyńskiego, o uznanie drogi z Buczacza do Kołomyi za drogę krajową.

321. Wydział powiatowy Rohatyński, przez posła Jasińskiego, o ustawę zabezpieczającą równy udział ludności izraelskiej z ludnością chrześcijańską w ponoszeniu ciężaru służby wojskowej.

322. Stowarzyszenie przemysłowe w mieście Białej, przez posła Strzygowskiego, o subwencję dla szkoły tkackiej w Białej.

323. Wydział powiatowy w Bóbrce, przez posła Szczepańskiego, o zmianę ustawy drogowej co do utrzymania dróg gminnych na podstawie dodatków do podatków.

324. Tenże Wydział, przez posła Szczepańskiego, w sprawie asekuracji od ognia majątku naczelników gminnych, kościołów, cerkwi i budynków plebańskich, oraz o policyi miejscowej.

325. Dyrekcyja Lwowskiego zakładu głuchoniemych, przez posła Dąbrowskiego, przedkłada prośbę tamtejszych nauczycieli o przyznanie stałej płacy, a przynajmniej stałego dodatku z funduszu krajowego.

326. Gmina Bolechów, przez posła Hoppena, o zarządzenie poboru należącego się gminie opał z służebnych lasów kameralnych.

327. Wydział powiatowy Borszczowski, przez posła Erazma Wolańskiego, o zmianę §. 80. ustawy gminnej.

328. Tenże Wydział, przez posła Erazma Wolańskiego, z wnioskiem o ustawę do utworzenia funduszu na budowę i utrzymanie dróg powiatowych.

329. Tenże Wydział, przez posła Erazma Wolańskiego, o zaprowadzenie sądów pokoju.

330. Tenże Wydział, przez posła Erazma Wolańskiego, o przyznanie Wydziałom powiatowym prawa mianowania pisarzy gminnych i ustanawiania im płacy.

331. Tenże Wydział, przez posła Erazma Wolańskiego, o zaprowadzenie policyi krajowej.

332. Tenże Wydział, przez posła Erazma Wolańskiego, przypomina załatwienie projektu wniesionego r. 1868 o zmianie ustawy gminnej i reprezentacyi powiatowej.

333. Stroka Karol nauczyciel niższej szkoły realnej w Tarnowie, przez posła Rutowskiego, o dodatek do jego płacy lub zapomogę.

334. Ks. Gabryelski Franciszek pleban w Jakóbkowicach, przez posła Bartoszewskiego, z uzaleniem się na poniesione szkody z powodu budowy mostu na rzece Łososinie.

335. Zwierzchność gminna miasta Husiatyna, przez posła hr. Siemińskiego, o uznanie drogi powiatowej z Husiatyna do Dawidkowic za drogę krajową.

336. Gmina Gwoźnica górna, przez posła Ludwika hr. Wodzickiego, o uwolnienie jej od konkurencyi do drogi Rzeszowsko-Ujazdowskiej i o powstrzymanie egzekucyi.

Posel L. Wodzicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Posel Ludwik Wodzicki ma głos.

P. hr. L. Wodzicki: Ja wnoszę, ażeby petycja do liczby 336 dopiero co czytana gminy Gwoźnicy była odesłaną wprost do komisji prawniczej.

Ks. Marszałek: Do komisji prawniczej?

P. hr. L. Wodzicki: Tak jest.

Ks. Marszałek: Posel Wodzicki proponuje, ażeby ta petycja była odesłaną do komisji prawniczej; kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Więc będzie odesłaną do komisji prawniczej. Jest jeszcze interpelacya.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta):

„Interpelacya do JO. Księcia Marszałka.

Zważywszy, że zaprowadzenie ksiąg gruntowych jest jedną z najbardziej nagłych potrzeb kraju, a projekt do ustawy tej przez komisję hipoteczną wypracowany, już drukiem ogłoszony i rozdany został; zważywszy, że gdyby projekt ten w obecnej kadencyi nie został wzięty pod obrady, zaprowadzenie tak niezbędnej instytucyi co najmniej o rok cały zostałoby opóźnione; podpisani

upraszają JO. Księcia Marszałka, raczy łaskawie oświadczyć, czyli i kiedy w obecnej, chyłcej się już ku końcowi kadencji, projekt do ustawy zaprowadzającej księgi gruntowe, zostanie postawiony na porządek dzienny. 11. Października 1871.

Wesołowski, Skwarczyński, Słonecki, Garbaczynski, Siwec, Turczyn, Gawronek, Firlej, Szujski, Krzczunowicz, Popiel, Badeni, Majer, Włodek, Laskorz, Kuzara, Oskard, ks. Pełech, Strzygowski, Agopsowicz.

Ks. Marszałek: Co do tego przedmiotu oświadczam: że przedewszystkiem muszę brać na porządek dzienny te rzeczy, bez których administracja zupełnie stanąć by musiała. Takimi rzeczami są: budżet, są niektóre szpitalne kwestye, kwestya drogowa. Więc te muszę stawiać przedewszystkiem na porządek dzienny, nie wiedząc jak długo Sejm potrwa; skoro to będzie załatwione, nie wątpię, że to się w krótkim czasie stanie, i w ten czas będą te projekta Wysokiej Izbie przedłożone. Poseł Dzwonkowski ogłosi rezultat wyboru wczorajszego.

P. Dzwonkowski (z trybuny czyta): Przy wczorajszym wyborze z grupy okręgów wiejskich: Tarnopol Skałat, Zbaraż, Trembowla było głosujących 108, absolutna większość 55. Z tych otrzymali p. hr. Baworowski głosów 49, ks. Kaczała 32, ks. Halka 23, a ks. Fortuna 3 głosów. Nikt nie otrzymał zatem absolutnej większości.

Ks. Marszałek: Przystąpimy dziś do dalszych wyborów.

P. Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Pan komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Czestni posły ks. Kryżanowskij i jeho kolegi wnesły interpelacyju do komisaria prawytelstwennoho z tej przyczyny, szczo w szkołach sereдных wostocznoj Hałycyi, w kotorych jazykom wykładowym jest jazyk polskij, udiłaje sia nauka jazyka ruskoho po za hodynamy dla nauki przyznaczennymy, i zapytały czy: Prawytelstwo uznaje za potrzebne tomu złostojaniju zarjadty i w jakij sposib?

W tym samym predmeti małem wże czest' widpowidaty jako komisar prawytelstwennoj na sesity Wys. Sojma w roku 1868 na interpelacyju czestnoho posła ks. kanonyka Pawłykowa, i mohu nyny tolko toje samo skazaty, szczom tohdy skazał, a toje, szczo dla nauki druhoj jazyka krajewoho, kotoryj ne jest' wykładowym, i tolko wzhladno obowiazkowym predmetom nauki, ktoroho protoje ne wsi uczennyki sia uczat, ne mohut byty przyznaczeni hodyny, w kotorych uczat predmetiw obowiazkowych, poneze tyi, kotoryi choczut sia

uczty tohu druhoj jazyka krajewoho, ne mohły by inaksze uczty sia jeho, ne opuszczajuczy jako predmetu obowiazkowoho w toj samej hodyni wykładowoho. Szanownyi posły interpelujuczy uskarjajut sia, szczo mołodzi ruska z toj przyczyny po 2 abo 3 hodyny na tyzdeń dołsze w szkoli sydity musyt. Meni sia zdaje, że to ne jest tak welykim pretiazeniem i złostojaniem toj mołodzi, aby ne tolko na umstwenne no i na fizyczne jej rozwytyje ne najkorystnijsze wpłynuty mało, jak to czestnyi posły w interpelacyi utrymujut. Skończyłem.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu jest sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie funduszy krajowych na rok 1871. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Obacz Aleg. LV.

Spr. p. Zyblikiewicz (wstępuje na trybunę).

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

Spr. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Sprawozdanie

komisji budżetowej o budżetach funduszy krajowych na rok 1871.

Wysoki Sejmie!

Według preliminarza przez Wydział krajowy Wysokiej Izbie przedłożonego wydatki na potrzeby krajowe roku 1871 wynoszą . . . 1,484.495 zł.

Na wysokość tej sumy wpływają głównie:

- a) zamierzona budowa gmachu sejmowego, na który to cel w bieżącym już roku kwota 60.000 zł jest prelinowana,
- b) drogi krajowe, a w szczególności szkody przez wypadki elementarne na drogach krajowych w tym roku zrządzone,
- c) wydatki na szpitale i w ogóle na cele sanitarne, które z każdym rokiem się zwiększają.

Preliminowaną przez Wydział krajowy sumę 1,484.495 zł. komisya budżetowa nie mogła zmniejszyć niżej jak do sumy 1,454.496 zł, a to z powodu, że rok bieżący jest już na schyłku, że przeto znaczniejsza część tych funduszy jest już wydana, albo też w skutek przyjętych przez Wydział krajowy zobowiązań wydana być musi — Jedynie koszta reprezentacyi (Rubr. I) uległy zmniejszeniu z 152.700 zł. na 128.200 zł. i koszta zarządu (Rubr. II) ze 114.429 zł. na 102.530 zł. Szczegółowe sprawozdanie z tych dwóch rubryk uzasadnia w mowie będące zmiany.

Na pokrycie owych wydatków dostarczają nam własne nasze źródła sumę 330.262 zł., reszta pokryta być winna jak zwykle dodatkami do podatków, które w tym roku 18½ centów wynosić będą.

Z uwagi, że komisya budżetowa wyjąwszy kilka pozycyj przystępuje do preliminarza Wydziału krajowego, komisya zarządziła przedrukowanie tych tylko części, w których zmienia wnioski Wydziału, gdyż w innych częściach rozdany przez Wydział krajowy preliminarz, służyć może za podstawę do rozpraw szczegółowych.“

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda więc przystąpimy do rozprawy szczegółowej

Spr. P. Zyblikiewicz (czyta):

„Dział I.

Fundusze i zakłady pobierające dotacje z funduszu krajowego.

Preliminarz funduszu krajowego.

Dochody. (Stronica 10.)

poz. 1.	Z odnajmu ubikacyj sejmowych	1.200 zł.
„ 2.	Odsetki od chwilowo lokowanych kapitałów	14.000 „
„ 3.	Dochód z myt na drogach krajowych	114.000 „
„ 4.	Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych z fund. kraj. a to:	
	a. Szpital św. Łazarza oddział chorych	9.207 „
	(patrz str. 72. budżetu).	
	b. Fundusz policyi krajowej	1 559 „
	(patrz str. 110).	
„ 5.	Zapasy kasowy:	
	a. z roku 1869.	61.872 „
	b. z roku 1870	128 438 „
	Suma dochodów	330 276 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross. ma głos.

P. Gross: W sprawozdaniu komisyi budżetowej za lata 1869. i 1870. nie były wciągnięte dochody z myt w rubrykę dochodów funduszu krajowego, tylko jako specjalny dochód drogowy był przeznaczony na utrzymanie dróg. Otóż sądzę, żeby nam należało wrócić do dawnego sposobu, tj. ażeby ta rubryka nie była wciągnięta w dochody funduszu krajowego, a to z następujących powodów: najprzód ustawa drogowa powiada, że dochody z myta drogowego przeznaczone są na utrzymanie tych dróg, z których się te dochody pobierają. Otóż tu by się stać mogło to, że dochody na utrzymanie dróg przeznaczone mogłyby się podwyższyć i zatem ten dochód z myta przeszedłby na fundusz krajowy, lecz by nie był użyty na cele drogowe. Otóż nadzwyczajka ta z myt musiałyby w budżecie tylko

figurować jako nadzwyczajka kasowa, która potem na utrzymanie tych dróg wydana by być nie mogła.

Powtóre i z tego powodu, ponieważ obok tych dochodów nie widzę żadnej liczby na wydatki, i tak na przykład nie postanowiono cyfry wynikające z opuszczenia czynszu mytniczego i kosztów komisyjnych z powodu oddania myta, które to koszta mają się pokrywać z dochodów z myta. Z tego więc powodu wnoszę, żebyśmy te cyfry tak jak dawniej w budżecie przyjęli.

P. Skrzyński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński: Nie było wprawdzie o tem w komisyi wymiany zdań, bo tego tam nie podnoszono, ale ze stanowiska tego jako referent działu drogowego muszę jak najmocniej poprzeć wniosek p. Grossa, gdyż sądzę, że my takie drogi mamy, że trudno się spodziewać, ażeby one swojemi dochodami przewyższały koszta ich utrzymania. Już dzisiaj na cele utrzymania dróg krajowych kładziemy tylko nominalne cyfry, tak że już mniej na ich utrzymanie wyznaczyć nie można.

Zatem bardzo wątpię, ażeby te dochody mogły kiedy przewyższać wydatki, a jeżeli które gdzie przewyższają, to tylko dla tego, że to utrzymanie jest bardzo liche, tylko takie, że ledwie tą drogą można było jechać. Muszę dla tego jak najmocniej popierać, ażeby każdy fundusz z myt był przy drogach i ażeby każda droga miała swoje właściwe konto w budżecie, tj. ażebyśmy wiedzieli, ile która droga nas kosztuje — a ile nam uochodu z myt przynosi. Z tych powodów popieram jak najmocniej wniosek p. Grossa.

Ks. Marszałek: Czy p. Gross stawia to jako wniosek?

P. Skrzyński: Ja właśnie popieram ten wniosek.

P. Kraiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński: Wniosek p. Grossa poparty przez p. Skrzyńskiego odnosi się więcej do formy, jak do istoty rzeczy. Dawniej tak robiliśmy, że dochód z myt stawialiśmy przy potrzebach i wydatkach działu tego, który się odnosił do dróg jednakże na ostatnich posiedzeniach komisyi też zażądała ażeby Wydział krajowy dla jasności przeglądu budżetu wszystkie dochody, jakie tylko fundusz krajowy ma, umieścić w jednej rubryce, t. j. pod ogólnym działem dochodów funduszu krajowego. Chcąc odpowiedzieć temu żądaniu, umieściliśmy te dochody w taki sposób, jak tego komisya zażądała. Zresztą rzecz ta wcale się nie

zmieni, czy ten dochód z myt będzie umieszczony tu lub gdzie indziej; zawsze bowiem będzie w całej sumie dochodów funduszu krajowego. Więc to jest rzecz czysto, jak już powiedziałem, formalna. Jeżeli Wysoka Izba zechce powrócić do dawnego stanu, to jest wszystko jedno, i o to Wydział krajowy spierać się nie będzie.

Ks. Marszałek: Jabym prosił p. Grossa, ażeby ten swój wniosek podał na piśmie, gdyż go pierwszej muszę dać do poparcia; być bowiem może, że tutaj darmo rozprawialibyśmy nad nim, a tymczasem wniosek ten nie będzie poparty.

P. Zyblikiewicz (po chwili: Prosiłbym by p. Gross zechciał sam ten wniosek odczytać, bo to trudno czytać.

P. Gross (czyta): „Pozycję trzecią wykazanego dochodu opuszcza się w preliminarzu dochodów i umieszcza się ją jako zmniejszenie kosztów utrzymania dróg w Rubr. X. lit. d).“

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Popierają). Jest dostatecznie poparty.

P. Wodzicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Wodzicki ma głos.

P. Wodzicki: Ja chciałem tylko poprzeć zapatrywanie szanownego członka Wydziału krajowego p. Kraińskiego. W komisji rzecz ta zdawała się nie natrafiać na żadne trudności, jednakże nic nie przeszkadza, ażeby to przedstawienie, które wskazał p. Gross i p. Skrzyński poparł o fundusz, miało być przedstawione na specjalne cele, nic nie przeszkadza ażeby ten fundusz miał się odnosić wyłącznie do dróg. Nie widzę potrzeby obawiać się, ażeby fundusze z myt w skutek umieszczenia w dziale ogólnym dochodów z funduszu krajowego miały być użyte na co innego, jak na drogi krajowe. Nie przywiązuję więc tak wielkiej wagi do tego, bo to nie przeszkadza, ażeby fundusz ten na specjalne cele drogowe był pozostawiony.

P. Krzczunowicz: Proszę o głos.

P. Borkowski: Proszę o zamknięcie dyskusji.

Marszałek: P. Krzczunowicz ma głos.

P. Krzczunowicz: Ja także co do istoty rzeczy, nie widzę w tych poprawkach różnicy, jednakowoż jestem przeciwnego zdania, jak poprzedni mowcy. Zdaje mi się bowiem, że właśnie dla ewidencji każdego czytającego, budżet lepiej mieć przy drogach zaraz wykazany ich dochód i wydatki; a tego właśnie żąda poprawka p. Grossa i p. Skrzyńskiego, boby można mieć zarazem przegląd, czy droga każda i drogi wszystkie w ogóle

są czynne czy też w stanie biernym, to jest czy mają dochód większy jak wydatki, czy też dochód mniejszy od wydatków. To bowiem dla czytającego i trutynującego budżet posła jest daleko łatwiejszy sposób do zrozumienia budżetu.

P. Pietruski: Proszę o zamknięcie dyskusji.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusji; kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Więc dyskusja jest zamknięta i tylko poseł Gross ma głos.

P. Gross: Ja także przychylam się do uwag p. Krzczunowicza, że to dałoby lepsze wyjaśnienie co do ogólnego stanu całej drogi i przyczyniłoby się do ocenienia, czy jaka droga ma być lub nie za drogę krajową uznana; bo niezawodnie mniejszy lub większy dochód z myta jest najlepszą miarą, czy na tej drodze komunikacja jest liczna lub nie.

Więc mnie się zdaje, że co się tyczy formy, nie jest to rzeczą zupełnie obojętną, dla tego wnoszę abyśmy pozostali przy formie tyle lat praktykowanej.

Ks. Marszałek: P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Panowie! co do formy jest to rzeczą niesłychanie obojętną, ale co do samej rzeczy jest największej a największej wagi. Zechciecie panowie tylko mnie wysłuchać, z kąd to poszło, żeśmy ten dochód z myta tu umieścili a nie przy drogach, a niezawodnie pójdziecie za wnioskiem komisji i zostanie ten dochód tam, gdzie jest umieszczony i gdzie być powinien. Zapewne mało który z szanownych p. posłów ma zamiar trutynowania rachunków za rok 1869; oto jest tam co do dróg, że na drogi w ogóle uchwalił Sejm 369.000 złr, zaś ze zamknięcia rachunków pokazało się, że Wydział krajowy zamiast wydać tylko tyle, wydał aż 535 000 złr, a zatem o 166.000 więcej jak Sejm pozwolił. Tak pokazuje zamknięcie rachunków; kiedy dostałem to zamknięcie rachunków do rąk, uderzyło mię takie nadużycie Wydziału krajowego, że tenże mógł sobie pozwolić więcej o 166 000 złr. jak było preliminarowane.

P. Gross: Proszę o głos.

Sprawozdawca: Ktokolwiek z po za Sejmu przeczyta ten rachunek i dowie się z niego, że Wydział krajowy pozwolił sobie wydać więcej o 166 000, więc czekać będzie z niecierpliwością przez cały przeciąg czasu trwania Sejmu, dopóki się Wydział krajowy nie usprawiedliwi z tak samowolnego postępowania. Ależ panowie! Wydział krajowy w niczem nie postąpił samowolnie, o

tylko poszedł za formą, jaką nam proponuje p. Gross i p. Skrzyński, i pozwolił sobie o 166 000 złr. wydać więcej, aniżeli intrata z myta wynosi, która nie była wykazaną, bo Sejm właśnie do tego Wydział krajowy uboważnił. I oto jest tajemnica rozwiązana; ale aby taką tajemnicę rozwiązać, potrzeba znać, gdzie klucz do niej się znajduje. Ale moi panowie, w każdym budżecie, kto chce wiedzieć jakie ma intraty, pisze te intraty między intratami. Przypatrzmy się ale czego chce p. Gross i p. Skrzyński, aby tych 114 000 złr. wypisane były przy budżecie ściśle drogowym, ale pod warunkiem, żeby z tych 114 000 złr., gdyby zostały jakieś nadwyżki, aby takowe były użytymi wyłącznie na utrzymanie dróg Tymczasem jeżeli panowie oponenci zechcą przekonać się, myto wynosi 114.000 złr., a na utrzymanie dróg krajowych fundusz krajowy wydaje nie 114 400 złr., ale 242.000 złr. co bardziej, to tylko jedna pozycja na utrzymanie dróg krajowych, a nie wchodzi w to koszta zarządu, które wynoszą 73.800 złr., Więc czyż może być tu obawa, aby myta mogły być obracane na coś innego aniżeli na utrzymanie dróg, kiedy się do tego jeszcze dodaje 270 000 złr. co samo myto pokryć powinno a nie pokrywa. Zresztą dla czegośmy tego roku zmienili formę, powodem głównym jest ten sam, dla którego p. Skrzyński zawsze życzył sobie mieć taką zmianę w budżecie dla ewidencji, jakie kraj ma intraty. Dla tego też na pierwszej stronie zamieściła komisya tę ewidencję intrat; bo inaczej trzebaby było całą książkę rozrzucić, wertować, studyować, aby znaleźć z jakich dochodów fundusz krajowy się składa, gdy tymczasem wedle tej zmiany, którą komisya obecnie wprowadza, ma ją na pierwszej stronie umieszczoną. Chciejcie panowie zważyć, że co do formy przedkładanego budżetu, zmiany zachodzą w rachunkach rok rocznie, tak że chcąc wiedzieć, jakie były dochody a jakie wydatki przy zamknięciu rachunków, trzeba robić ogromne studya, bo bez takich studyów nie podobna jest objąć cały materyał. Temi względami powodowana komisya przedstawiła Wysokiej Izbie już w ogólnem swem sprawozdaniu do uchwalenia wniosek, aby raz na zawsze według jednej formy — według jednej modły, a mianowicie wedle modły, w jakiej rząd Radzie Państwa przedkłada preliminarze budżetowe, postępował Wydział krajowy przy układaniu corocznych budżetów. Z tych powodów chcę imieniem komisji, a nawet imieniem szanownego referenta drogowego działu w budżecie (wesołość) uprosić Wysoką Izbę, ażeby przyjęła formę przez ko-

misyę proponowaną, a nie dopuściła uchwalenia wniosku p. Grossa.

K s. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Proszę odczytać wniosek p. Grossa.

Sprawozdawca p Zyblikiewicz (czyta powyżej podany wniosek posła Grossa).

K s. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Mniejszość). Jest mniejszość, więc upadł. Teraz kto się zgadza z całą pozycją tak jak ją komisya przedkłada, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęta.

Następną pozycją sprawozdawcą jest poseł Baum.

Sprawozdawca p Baum (z trybuny czyta):

„Rub. I. Koszta reprezentacji krajowej.

(Str. 11.)

A. Sejm krajowy.

Wydział krajowy oparł preliminarz na przypuszczeniu, iż sesya sejmowa potrwa trzy miesiące

Komisya budżetowa po rozpoznaniu i sprawdzeniu szczegółowych pozycyj wnosi, ażeby umieścić w budżecie:

1. Czynsz najmu sali i lokalności sejmowych	4.000 zł.
2 Koszta podróży posłów	6.400 „
3. Dyety posłów	20 000 „
4 Koszta druków	6.000 „
5. Spisywanie sprawozdań	3 400 „
6. Urządzenie sali i służba	3.000 „
Suma	42.800 „

B. Wydział krajowy.

7. a. Marszałek krajowy	4.200 „
b. Sześciu wydziałowych	18.000 „
c. Dla zastępców	3.200 „
Suma	25.400 „
8. Zakupno placu	60.000 „
Suma	85 400 „

Suma kosztów reprezentacji . 128.200 zł.“

K s. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki I, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka I: przyjęta.

P. Baum (z trybuny czyta):

„Rubr. II. Koszta zarządu.

Koszta zarządu preliminarzował Wydział krajowy w sumie 114 429 zł.

Komisya budżetowa biorąc za podstawę wydatki ubiegłych ośmiu miesięcy, w których kilka posad urzędników wakowały — i ze względu iż

wakujące miejsca jeszcze w ciągu bieżącego roku obsadzone być mają, — dalej ze względu na uchwały Sejmu z dnia 28. Września i 5 Paźdz. r. b., którym przyznano:

- a. Józefowi Tarczyńskiemu
 - b. Wojciechowi Madejskiemu,
- podwyższone pensje po 1.200 zł,
- c. Michałowi Rudnickiemu
- dar z łaski o rocznych 150 zł.,
wnosi przyjęcie cyfr następujących:

9. Płace urzędników:	
A. konceptowych	18.000 zł
B. rachunkowych	16.000 „
C. kasowych	5.000 „
D. technicznych	6.500 „
E. manipulacyjnych	11.140 „
F. dyurnistów	18.133 „
10. Zaslugi stróżów i frotera . . .	1.158 „
11. Emolumenta	640 „
12. Najem pomieszkania	6 600 „
13. Remuneracje stałe	1.440 „
niestałe	2.000 „
14. Potrzeby kancelaryjne	8.800 „
15. Koszta podróży i dyety	2.500 „
16. Pensje emerytalne	3.853 „
17. Dary z łaski	766 „
Suma	102 530 zł.

Komisja budżetowa wnosi: Wysoka Izba raczy przyjąć koszta zarządu w sumie 102 530 zł. preliminowane.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki II, zechce rękę podnieść. (Większość) Rubryka II. przyjęta. Następuje rubryka III. P. Weigel ma głos.

P. Weigel z (trybuny czyta):
„Rub. III. Koszta leczenia ubogich chorych.
(Pag. 17. budżetu).“

Preliminowane przez Wydział krajowy koszta leczenia dla szpitali powszechn. w kwocie 124.000 zł.
i na zapłacenie zaległych kosztów leczenia szpitalom krajowym i zagranicznym kwotę 20.000 „
razem 144.000 zł.

zaleca komisja budżetowa do przyjęcia.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki III, zechce rękę podnieść, (Większość).

Rubryka III. przyjęta. Następuje rubryka IV. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz (z trybuny czyta):
Rubr. IV. Koszta szczepienia.

Preliminowane w tej rubryce kwotę 21.726 zł. jakoteż w

Rubr. V. Wydatki sanitarne w kwocie 30 000 zł proponuje komisja Wysokiej Izbie do przyjęcia, wedle wniosku Wydziału krajowego bez zmiany.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej rubryki....

Głosy: Były dwie rubryki!

Ks. Marszałek: A więc kto jest za przyjęciem rubryki IV. i V., zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka IV. i V. przyjęte. Następuje rubryka VI.

P. Zyblikiewicz (czyta):

„Rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności.
(Pag 18.)“

Preliminowany przez Wydział krajowy wydatek w kwocie 6.422 zł. zaleca komisja do przyjęcia bez zmiany.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki VI, zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka VI. przyjęta. Następuje rubryka VII.

P. Zyblikiewicz (czyta):

„Rubr. VII. Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego
zmniejszono w pozycji 30. zasiłek dla szkoły rolniczej w Dublanach o 1.000 zł. i przeniesiono tę kwotę na budżet funduszu kultury krajowej (str. 129. rubr. II. poz. 2.), którego dostateczny ma dochód na pokrycie tego wydatku.

Tym sposobem zmniejsza się suma tej rubryki z 50.610 zł., na sprawdzoną kwotę 49.610 zł., którą komisja Wysokiej Izbie do przyjęcia zaleca

Co do teatru krakowskiego komisja budżetowa wnosi: aby subwencja 5.000 zł. wypłacaną mu była w całości bez względu na subwencję rządową.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki VII, zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka VII. przyjęta. Następuje rubryka VIII.

P. Zyblikiewicz (czyta):
 „Rubr. VIII. Utrzymanie pomników historycznych.
 (na str. 20.)

preliminuje się wedle wniosku Wydziału krajowego bez zmiany w kwocie 8.000 zł.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki VIII, zechce rękę podnieść. (Większość) Rubryka VIII. przyjęta. Następuje rubryka IX.

P. Zyblikiewicz (czyta):

„Rubr. IX. Kwaterunkowe żandarmeryi.
 (Str. 20.)

Komisya budżetowa zgadza się na pozycyę 47 do 60 w budżecie zamieszczone, i przyjmuje preliminowaną kwotę 33.687 zł.

Ze względu jednak, iż koszta najmu lokalności podniosły się w tym roku już po wydrukowaniu preliminarza o 53 zł. i ponieważ świeżo urządzony został nowy posterunek żandarmeryi w Kozłowie, który powiększa koszta o 340 zł.,

komisya budżetowa wnosi: Wysoka Izba raczy oprócz preliminowanej budżetem sumy 33 687 zł. przyjąć wykazane dwie pozycyę i uchwalić na rubr. IX. ogólny wydatek w sumie 34 080 zł.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki IX, zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka IX. przyjęta. Następuje rubryka X. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński (z trybuny): Szanowny p. sprawozdawca ogólnie mówił już o drogach i rzecz tę tak dobrze Wysokiej Izbie wyświecił, że nie mam już nic więcej do powiedzenia. Wszystkie pozycyę mniej więcej przyjąć należy, chociaż nie są jeszcze faktycznie wydane, ale one wydane być muszą, ponieważ w tym względzie zostały przez Wydział krajowy kontrakty obowiązkowe zawarte. A więc wnosi komisya, aby Wysoki Sejm raczył całą tę pozycyę przyjąć bez zmiany.

Rubr. X. Drogi krajowe.

(Str. 22).

Wydział krajowy preliminuje w tej rubryce 73.000 zł.

A. na koszta zarządu	73 000 zł.
B. na nowe budowy dróg	168.000 „
C. na przebudowanie „	142.200 „
D. na utrzymanie „	242 800 „
E. na zasiłki na budowę dróg powiat	15 000 „
F. na budowę dróg gminnych	30 000 „
Ogółem	672.500 zł.

Przekonawszy się, iż koszta zarządu obliczone są wedle rzeczywistej potrzeby; że koszta budowy, przebudowania i utrzymania, preliminowane są na podstawie kontraktów prawnie obowiązujących, a należności przypadające z powodu nagłości robót i szkód zrzędzonych powodziami tegorocznymi po największej części już zaasygnowano; że na ostatek zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych prawie całkowicie już wydano, komisya wnosi: Wysoki Sejm raczy zatwierdzić potrzeb tej rubryki w ogólnej kwocie 672.500 zł.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki X., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Rubryka X. przyjęta. Następuje rubryka XI. P. Zyblikiewicz ma głos

P. Zyblikiewicz (z trybuny czyta):

„Rub XI. Dotacye i zasiłki dla zakładów.
 (Str. 23)

Preliminowaną przez Wydział krajowy w tej rubryce kwotę ogólną 220 121 zł. zaleca komisya budżetowa Wysokiej Izbie do przyjęcia, zbadawszy poprzednio specjalne preliminarze poszczególnionych w tej rubryce funduszków i zakładów (patrz stronie: 28, 42, 54, 64, 72, 84, 94, 102, 110).

Do preliminarza szpitalu głównego we Lwowie komisya zaleca Wysokiej Izbie następującą rezolucyę:

W zamknięciu rachunków za rok 1870. znajdujemy na str. 2. poz. 20 pomiędzy „Zaliczkami zwrotnymi“ kwotę 373.880 zł. 62 cnt, w której zawarte są wydane w zastępstwie miasta Lwowa zaliczki na lwowski szpital powszechny chorych, a to w latach od r. 1862. po rok 1870. incl. w ogólnej kwocie 95 866 zł. 92 ct.

Powtórnie uchwałami sejmowemi poleconem było Wydziałowi krajowemu energiczne postępowanie drogą egzekucyi wszelkich zalegających należności funduszu krajowego.“

Ks. Marszałek. Nad tym przedmiotem rozprawa otwarta Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty. Następuje drugi wniosek komisji.

P. Zyblikiewicz (czyta):

W obec zapadłej uchwały Sejmu na posiedzeniu dnia 4. b. m., polecającej Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem

i z miastem Lwowem o uregulowanie stosunku szpitala lwowskiego pod względem oddania go pod zarząd miasta, lub też uznania go za zakład krajowy, komisya wnosi:

Wysoki Sejm zechce polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby — w razie jeżeliby gmina lwowska od rokowań o uregulowanie stosunku miasta Lwowa do powszechnego szpitalu lwowskiego uchylała się, lub też takowe zwlekała — poczynił stosowne kroki ku ściągnięciu w drodze egzekucyjnej w moc dotychczasowych ustaw i rozporządzeń od gminy miasta Lwowa należącego się funduszowi krajowemu zwrotu z czasu od r. 1862. do roku 1870 włącznie — udzielonych szpitalowi lwowskiemu zaliczek“.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek ten przyjęty. Następuje trzeci wniosek komisji.

P. Zybliekiewicz (z trybuny czyta wniosek 3): „Co do zakładu podrzutek komisya wnosi: Sejm wzywa Wydział krajowy, aby każdorocznie umniejszał w miarę możności wydatki na zakłady podrzutek we Lwowie i w Krakowie, i stopniowo przygotował zupełne zwinięcie tych zakładów, o ile to nastąpić może bez naruszenia praw wypływających z dotychczasowych aktów fundacyjnych.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: W kilku słowach pozwolę sobie wyjaśnić, że według ustawy uchwalonej przez Wysoki Sejm mają być umieszczane w zakładach podrzutek tylko dzieci urodzone w zakładach położnic. Co do innych zaś pozostawioną jest możność Wydziałowi krajowemu przyjmowania lub nieprzyjmowania. Owóż co do pierwszych Wydział krajowy nie może nic innego zrobić, jak tylko przyjmować te dzieci, które urodziły się w zakładzie położnic, pod względem przyjmowania zaś innych dzieci Wydział krajowy bardzo oględnie postępywał, jak o tem ze sprawozdania z czynności Wydziału krajowego Wysoka Izba przekonać się może. Przeciwno wnioskowi komisji nie mam do zarzucenia, jakkolwiek mógłby się wydawać zbytecznym.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz: Mam do nadmienia, że Sejm przy ściślejszej kontroli oszczędził na tej rubryce 1.600 złr, jeżeli teraz będzie ta kontrola połączona z surowością w przy-

stawianiu do pomienionych zakładów, dążąca do przygotowania zniesienia tych zakładów w Krakowie i we Lwowie, to osiągniemy jeszcze większe oszczędności (czyta) jak wyżej: „Sejm wzywa Wydział krajowy, aby każdorocznie umniejszał w miarę możności wydatki na zakłady podrzutek we Lwowie i w Krakowie, i stopniowo przygotował zupełne zwinięcie tych zakładów, o ile to nastąpić może bez naruszenia praw występujących z dotychczasowych aktów fundacyjnych“.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest większość. Wniosek ten przyjęty. Przystępujemy do rubryki 12.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta):

„Wydatki rozmaite rubryki 12.

Poz. 109. Do rozporządzalności Wydziału krajowego	30.000 zł.
„ 110. Na utrzymanie słupów granicznych	300 zł.
zaleca komisya do przyjęcia bez zmiany; nadto proponuje jeszcze następujące nowe pozycje:	
„ 111. Na różne potrzeby nieprzewidziane	907 zł.“

Te nieprzewidziane wydatki spowodowane zostały wydatkami na szupaśników, a to po przegraniu procesu w trybunale państwowym w sprawie szupaśników (czyta):

„Poz. 112. Dla pogorzalców miasta Dobromiła, stosownie do uchwały sejmowej z dnia 5. Października 1871 wsparcie .	6.000 zł.
„ 113. Dla Anny Bortnikowej, byłej praczki szpitalu głównego we Lwowie, wedle uchwały sejmowej z dnia 28. Września r. b. datek jednorazowy .	100 zł.
Ogólna suma rub. XII.	37.307 zł.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem rubryki XII, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). rubryka XII. przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz: Jak już powiedziałem, pozycja 111. ma na widoku wydatki na szupaśników, i spowodowana została procesem w trybunale państwowym w sprawie szupaśników przegrany. Z uwagi zaś, że szupaśnictwo w kraju naszym nie jest uregulowane, komisya wnosi: „Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby od-

powiedni projekt do ustawy na następnej sejmowej sesji przedłożyło.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce wstać. (Wszyscy). Wniosek ten przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Przez pomyłkę fundusz policyjny został wypuszczony. Wprawdzie nadwyżka jego jest wzięta w ogólną sumę dochodów, ale tu została opuszczoną. Dochody tego funduszu policyjnego wynoszą 5525 złr., wydatki 3966 złr., nadwyżka tedy 1559 złr. w a, którą też znajdujemy w dochodach ogólnych. Ale ponieważ nie tylko mamy głosować nad nadwyżką, ale też i nad wydatkami i dochodami, upraszam aby szanowne zgromadzenie raczyło zawotować dochody funduszu policyjnego w kwocie 5525 złr. i wydatki w kwocie 3966 złr.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Wszyscy.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Zebranie sumaryczne.

Dochody.

1. Z odnajmu ubikacyj sejmowych	1 200 zł
2. Odsetki od chwilowo lokowanych pieniędzy	14.000 zł.
3. Dochód z myt na drogach krajowych	114.000 zł.
4. Nadwyżka dochodów od zakładów dotowanych z funduszu krajowego (patrz stronicie 72 i 110 budżetu)	10 766 zł.
5. Zapasy kasowe z lat 1869. i 1870.	190.310 zł

Suma dochodów . 330 276 zł.

Wydatki.

1. Koszta reprezentacji kraju	128.200 zł
2. „ zarządu	102 530 zł.
3. „ leczenia ubogich . .	144 000 zł.
4. „ szczepienia	21 726 zł.
5. „ sanitarne	30.000 zł.
6. Zasiłki dla zakładów dobroczynności	6.422 zł
7. Zasiłki dla zakładów naukowych i publicznego wychowania .	49.610 zł
8. Zasiłki na utrzymanie pomników historycznych	8.000 zł.
9. Kwaterunkowe żandarmeryi	34.080 zł.
10. Drogi krajowe	672.500 zł
11. Dotacje dla zakładów kra-	

jowych 220.121 zł.

12. Rozmaite 37 307 zł.

Suma wydatków . 1.454 496 zł.

W porównaniu ze sumą dochodów . 330.276 zł.

okazuje się niedobór 1,124.220 zł.“

To już zawotowane zostało w pojedynczych rubrykach, więc teraz tego wotować nie potrzeba. (Czyta):

„Niedobór ten należy pokryć dodatkami do podatków wynoszących wraz z podatkami dochodowymi od kolei żelaznych 6,143.216 zł. czyli w zaokrągleniu 6,100.000 zł.

Jeden cent podatku przynosi 61.000 zł.; — komisya zatem przedkłada Wysokiej Izbie do uchwalenia następujące wnioski :

Uchwała finansowa o pokryciu niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1871.

I. Na pokrycie niedoborów funduszu krajowego na rok administracyjny 1871. uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 18 $\frac{1}{2}$ centów od każdego złotego austriackiego.“

Ks. Marszałek: Rozprawa nad ustępem I. otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta kto się zgadza z ustępem I., zechce wstać. (Wszyscy) Ustęp I. przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

II. „Różnica w kwocie 2 centów wynika z powodu podwyższenia dotychczasowego dodatku, ma być uiszczona przez podatujących w ostatnim kwartale 1871 roku “

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z ustępem II., zechce wstać. (Wszyscy) Ustęp ten przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

III. „Upoważnia się Wydział krajowy na rok 1871., przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryk innych.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z ustępem III., zechce wstać. (Wszyscy) Ustęp III. przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„W skutek tej uchwały dochód z dodatków do podatków przyniosłby 1,128.500 zł. i z porównania tej sumy z wyżywkazaną kwotą niedoboru . . . 1,124.220 zł. pozostałaby przewyżka dochodów w kwocie 4 280 zł.

Dział II.

Fundusze samoistne niepobierające dotacyi z funduszu krajowego.

Dział ten składa się z funduszków domestykalnego, kultury krajowej, stanowego sierót, zapomogi, Aleks. hr. Stadnickiego i szkoły kucia koni.

Z wyjątkiem funduszu kultury krajowej, w którym na podstawie uchwały sejmowej z 30. Sierpnia 1869 podwyższono wydatki o 1000 złr. tytułem dotacyi dla szkoły rolniczej w Dublanach, — pozostają wszystkie inne przez Wydział krajowy preliminowane kwoty bez zmiany.

Sumaryusz przedstawia następujące wyniki:

	Dochody	Wydatki
1. Fundusz domestykalny	3 302 zł.	1.210 zł.
2. kultury krajowej . . .	5.442 „	5.024 „
3 stanowy sierót . . .	1.450 „	1 360 „
4 zapomogi	660 107 „	671.265 „
5. A. hr. Stadnickiego . .	1.275 „	1.223 „
6. szkoły kucia koni . .	2 334 „	—

Komisya wnosi: Wysoka Izba raczy przyjąć preliminowane kwoty powyższych funduszków.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego działu, zechce wstać (wszyscy) Jest przyjęty.

P. Pietruski: Proszę o przyjęcie ustawy finansowej w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, abysmy zaraz przystąpili do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Kto jest za przyjęciem tego budżetu w trzecim czytaniu, zechce wstać (Wszyscy) Budżet przyjęty.

Ks. Marszałek: Następuje drugi punkt porządku dziennego, to jest wnioski Wydziału krajowego o przyzwolenie poboru wyższych dodatków gminnych. Sprawozdawca p. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski (wstępuje na trybunę i czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem petycji niektórych gmin o zezwolenie do pobierania wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi petycje niektórych gmin o pozwolenie do pobierania wyższych dodatków do podatków bezpośrednich dla pokrycia niedoboru budżetowego tych gmin.

Dla pokrycia niedoboru w r. 1871. potrzebują te gminy, a mianowicie:

dotatków
w wysokości

1. Biertowice pow. Myślenickiego 68%
 2. Jurczyce „ „ 38%
 3. Kotorymy „ Żydaczowskiego 40%
 4. Manasterzec „ „ 30%
 5. Ottynia „ Tłumackiego 33%
 6. Bulowice „ Białeckiego 50%
- podatków bezpośrednich bez dodatku nadzwyczajnego.

Petycje wszystkich powyżej wymienionych gmin są poparte przez odnośne reprezentacje powiatowe, i zasługują ze wszelkich miar na uwzględnienie.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy załączone projekta do ustaw uchwalić.

We Lwowie dnia 2. Października 1871.“

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc przystąpimy do rozprawy specjalnej.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Biertowice powiatu Myślenickiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Biertowice powiatu Myślenickiego, pozwała się pobierać w r. 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości 68% (sześćdziesięciu i ośmiu %).

dnia“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem pozwolenia gminie Jurczyce powiatu Myślenickiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Jurczyce powiatu Myślenickiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości 38% (trzydziestu ośmiu %).

dnia“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim, względem pozwolenia gminie Kotorymy powiatu Żydaczowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Gminie Kotorymy powiatu Żydaczowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości 40% (czterdzieści %).

dnia“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim, względem pozwolenia gminie Manasterzec powiatu Żydaczowskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Gminie Manasterzec powiatu Żydaczowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości 30% (trzydziestu %).

dnia“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim, względem pozwolenia

gminie Ottynii powiatu Tłumackiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Gminie Ottynii powiatu Tłumackiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości 33% (trzydziestu trzech %).

dnia“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim, względem pozwolenia gminie Bulowice powiatu Białeckiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Gminie Bulowice powiatu Białeckiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych, dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości 50% (pięćdziesięciu %).

dnia“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto się zgadza z przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta. Jest wniosek aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szpitalnej o wniosku Wydziału kraj. w sprawie ustanowienia posady inspektora dla szpitali. Sprawozdawca p. Hoszard.

P. Hoszard (idzie na trybunę czyta):

„Sprawozdanie

komisji szpitalnej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie ustanowienia posady inspektora szpitali.

Komisja uznaje z przyczyn przez Wydział krajowy przytoczonych, naglącą potrzebę ustanowienia posady inspektora szpitali, któreby zarazem w Wydziale krajowym w biórze referenta spraw szpitalnych pracował.

Nie widzi jednak powodu, aby od zwykłego sposobu obsadzania posad w drodze konkursu, na ten raz odstąpiono.

Również nie znajduje przyczyny, dla którejby urzędnik Wydziału krajowego, mający pracę niepoślednią, był niżej postawiony, niż sekretarz przy najmniej drugiej klasy, zwłaszcza, że ma być doktorem medycyny i posiadać wyczerpującą znajomość spraw szpitalnych i zdrowotnych z własnego wieloletniego doświadczenia.

Dla tego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim upoważnia Wydział krajowy do utworzenia posady inspektora szpitali z płacą i emolumentami sekretarza drugiej klasy, t. j. 1.600 zł. a. rocznie i dodatek na mieszkanie 300 zł. a.

Na dyety i koszta podróży wyznacza się 400 zł. a., które Wydział krajowy w miarę odbytych podróży wypłacać będzie.

Posadę tę ma zajmować doktor medycyny, a obsadzona być winna w drodze konkursu i za wypowiedzialnym kontraktem.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto się z wnioskami komisji zgadza, zechce wstać. (Pp. sekretarze obliczają głosy.) Będę prosił panów o kontra próbę, bo jest wątpliwość. Kto jest przeciwny przyjęciu tych wniosków, zechce wstać (Pp. sekretarze obliczają głosy — okazuje się wątpliwość) Zdaje mi się, że się nie obejdzie bez imiennego głosowania, gdyż nie mogę między takim rezultatem zadecydować, gdzie się o jeden głos rozchodzi a pp. wchodzi i wychodzą.

Ks. Król: Proszę o głos (mówi zaraz dalej): Że dozorczy szpitalni są koniecznie niezbędnymi, jest rzeczą niewątpliwą, gdyż wiemy, że zakład, który nie ma dozoru nad sobą...

Ks. Marszałek: Rozprawa już zamknięta. (Ks. Król siada — po chwili). Więc proszę panów zostać na miejscach, bo będzie imienne głosowanie. (Głosy: jak mamy głosować?) Kto jest za ustawą powie: „tak“; kto zaś przeciwnym jest przyjęciu ustawy powie: „nie.“

P. Sekretarz Bartoszewski (czyta imienny spis posłów którzy głosowali jak następuje):

Przez „tak“ głosowali.

PP. 1. Badeni, 2. Bartoszewski, 3. Bogdanowicz, 4. Borkowski, 5. Dąbrowski, 6. Dunajewski, 7. Garbaczynski, 8. Gross, 9. Haller, 10. Hoppen, 11. Hoszard, 12. Horodyski, 13. Janko, 14. Jasiński, 15. Jaworski Apol., 16. Kamiński, 17. Klaczko, 18. Konopka, 19. Koziębrodzki, 20. Kraiński, 21. Król, 22. Krzczunowicz, 23. Ławrowski, 24. Łoś

Aug., 25. Majer, 26. Paszkowski, 27. Pietruski, 28. Piotrowski, 29. Podlewski, 30. Rutowski, 31. Rydzowski, 32. Rylski, 33. Sapięha Ad., 34. Sawczyński, 35. Skwarczyński, 36. Spławiński, 37. Strzygowski, 38. Szczepański, 39. Szemelowski, 40. Szepetycki, 41. Szujski, 42. Szumańczowski, 43. Tarnowski St., 44. Tettmajer, 45. Torosiewicz F., 46. Torosiewicz Fr., 47. Trzeciecki, 48. Tyszkowski, 49. Teliga, 50. Wereszczyński, 51. Wolański Mikołaj, 52. Wolski, 53. Zamojski, 54. Zawadowski.

Przez „nie“ głosowali.

PP. 1. Agopsowicz, 2. Bodnar, 3. Bojczuk, 4. Całkowski, 5. Chrapek, 6. Czartoryski, 7. Czarkowski, 8. Drozd, 9. Fecak, 10. Firlej, 11. Fortuna, 12. Gawronek, 13. Golejewski, 14. Hajdamacha, 15. Halka, 16. Hubar, 17. Iwaniszów, 18. Janowski, 19. Jaworski P., 20. Kerepin, 21. Kobylarz, 22. Kocko, 23. Kocyłowski, 24. Kozanowicz, 25. Krasicki, 26. Krzyżanowski, 27. Kulczycki, 28. Kuzara, 29. Laskorz, 30. Łoś Włodz., 31. Michalski, 32. Oskard, 33. Ozarkiewicz, 34. Pawlików, 35. Pełech, 36. Pietrusiewicz, 37. Pohorecki, 38. Polanowski, 39. Popiel, 40. Potocki, 41. Siemiński, 42. Siwiec, 43. Smarzewski, 44. Szaszkievicz, 45. Szott, 46. Szurlej, 47. Turczyn, 48. Wesołowski, 49. Włodek, 50. Żołądź.

Ks. Marszałek: Głosujących „tak“ jest 55, głosujących „nie“ 50, więc pięcioma głosami uchwała przeszła.

Ks. Król: Księżę Panie! ja proszę o głos.

Ks. Marszałek: W jakim przedmiocie?

P. Borkowski: Chce interpelować przewodniczącego komisji szpitalnej.

Ks. Marszałek: Proszę interpelacją podać na piśmie, aby nie przerywać porządku dziennego, albo jeżeli jest krótka to bym prosił wystąpić z nią przy końcu posiedzenia. Jest jedna petycja komisji szpitalnej.

P. Laskorz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: O co?

P. Laskorz: Przeciw temu głosowaniu chciałbym zaprotestować, bo ja się nie zgadzam...

Ks. Marszałek: nie mogę udzielić szanownemu posłowi głosu, bo głosowanie się skończyło. (Głosy: chce zanieść protest).

Jest jeszcze petycja komisji szpitalnej.

P. Hoszard (czyta): Uprasza o dar łaski Anna Bortnik była akuszerka przy oddziale położniczym w szpitalu głównym we Lwowie. Otóż ponieważ ani komisji ani Wydziałowi krajowemu nie są znane szczegóły oprócz tego, że jest biedną i że była rzeczywiście akuszerką w szpitalu, komisya

szpitalna wnosi, aby prośbę jej przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek przyjęty.

Następuje z porządku dziennego sprawozdanie komisji szpitalnej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie pozwolenia funduszków na budowę nowego szpitalu w Krakowie.

Sprawozdawca p. Piotrowski ma głos.

Sprawozdawca p. Piotrowski z tribuny czyta:

„Sprawozdanie komisji szpitalnej o wniosku Wydziału krajowego, dotyczącego przyzwolenia funduszków na budowę nowego szpitalu w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Potrzebę budowania nowego szpitalu w Krakowie udowodnić byłoby rzeczą zbyteczną, zważając, że jeden z terażniejszych szpitali t. j. szpital św. Łazarza umieszczony jest w dawnym klasztorze i potrzebuje gruntownego przekształcenia, by mógł dla znacznie mniejszej od terażniejszej liczby chorych odpowiadać warunkom higienicznym, drugi zaś t. j. szpital św. Ducha umieszczony jest w gmachu będącym własnością miasta Krakowa, które zamierza użyć go na inne cele.

Plany powstać mającego szpitalu były podawane tyle razy pod sąd kompetentnych sędziów i przez tychże aprobowane, że i w tej mierze komisja szpitalna nie ma nic do nadmienienia.

Jedyny punkt, w którym się komisja szpitalna różni od zapatrywania się Wydziału krajowego, dotyczy sposobu, w jaki ma powstać w Krakowie dom dla obłąkanych.

Wydział krajowy bowiem zwątpił już o tem, by loterya państwowa urządzona na dochód funduszu budowy domu obłąkanych w Krakowie, a przyrzeczona przez Najjaśniejszego Pana najwyższym postanowieniem z dnia 31. Grudnia 1865. w krótkim czasie ziścić się mogła, komisja szpitalna zaś tej nadziei jeszcze nie traci, lecz ufa, że właśnie pod obecnym Rządem sprawa przyrzeczona będzie sprawiedliwie ocenioną i do pomyślnego skutku doprowadzoną, i przestaje na teraz na budowlę szpitalu bez domu obłąkanych, na którą fundusze, jakie Wydział krajowy żąda, nie są wygórowane, dom obłąkanych zaś powstać by mógł albo po odbytej loteryi państwowej, albo gdyby ta nie mogła zaraz przyjąć do skutku, lecz była zapewnioną na czas bliższy z pożyczki, zaciągniętej

na rachunek owej loteryi, a na którą to pożyczkę Wysoki Sejm by zezwolił na przyszłym swoim zebraniu. Zostaje tylko pytanie, gdzieby umieścić obłąkanych do tego czasu, gdyż w gmachu dotychczas ich mieszczącym nadal pozostać nie będą mogli.

Odpowiedź na to pytanie jest prosta: nie uleczalnych trzeba będzie umieścić w powstającym zakładzie lwowskim, dla uleczalnych zaś miejsce się znajdzie w nowo powstającym szpitalu krakowskim, który przy ciągłym wzroście ludności Krakowa obliczony jest na większą od terażniejszej liczby chorych tak, że przez parę lat i obłąkanych wyleczalnych pomieścić zdoła.

Komisja szpitalna zatem wnosi:

1. Wysoki Sejm zechce się przychylić do wniosków Wydziału krajowego i przystąpić do uchwały prezeń przedłożonej a tu dołączonej, (załącznik 1).

2. Uchwalić rezolucję, której treść zawiera (załącznik 2).

Załącznik 1.

Uchwała z dnia względem przyzwolenia funduszków na budowę nowego szpitalu w Krakowie.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem upoważnia Wydział krajowy:

1. Do rozpoczęcia budowy nowego gmachu szpitalnego w Krakowie, tudzież do zakupienia na ten cel potrzebnych gruntów, z realnością szpitalu św. Łazarza w Krakowie graniczących.

2. Do użycia ku temu kapitałów będących własnością szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie, do wysokości 300.000 zlr. w. a tytułem bezprocentowej zaliczki, zwrócić się mającej szpitalowi z funduszu krajowego częściowemi spłatami w kwotach, jakie Sejm krajowy umieści w każdorocznym budżecie.

3. Do przeprowadzenia niniejszej uchwały w myśl §. 20. statutu krajowego.

Załącznik 2.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem poleca Wydziałowi krajowemu, by tenże jak najspieszniej udał się do Wysokiego c. k. Rządu celem wyjednania u Najjaśniejszego Pana oznaczenia stosownie do Jego przyrzeczenia z dnia 31. Grudnia 1865 dochodu jednej z najbliższych loteryj państwowych na budowę domu obłąkanych w Krakowie.“

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Skwarczyński: Proszę o głos.

K s. Marszałek: Poseł Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Przeciw samej treści uchwały nie mam nic do zarzucenia, jednakże podnieść muszę okoliczność, że idzie tu o rzecz nie małej wagi, albowiem o rozstrzygnięcie, czy ta budowa szpitalu ma być kosztem kraju wykonaną, czyli kosztem samego szpitalu, to jest z funduszu majątku szpitali krakowskich. Otóż Wysoki Sejm upoważnić ma Wydział krajowy w drugim ustępie projektowanej uchwały do użycia ku temu kapitałów będących własnością szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie, do wysokości 300.000 zł. w. a., tytułem bezprocentowej zaliczki, zwrócić się mającej szpitalowi z funduszu krajowego częściowymi splatami w kwotach, jakie Sejm krajowy umieści w każdorocznym budżecie. Ta budowa musiałaby być zatem dokonana kosztem funduszu krajowego, gdyż fundusz krajowy musiałby zwrócić kosztą tej budowy.

Z tem zapatrywaniem nie mogę się zgodzić.

Sądzę, że nie ma dostatecznej podstawy ku temu, aby fundusz krajowy ponosił wydatki na budowę szpitali krakowskich, które mają dostateczne majątki własne. Szpital należy budować z jego własnych funduszków. Tak zapatrywał się Wysoki Sejm na tę sprawę, czego dowodzą zapiski stenograficzne z rozpraw sejmowych z roku 1868, w którymto czasie powzięto uchwałę, że fundusz krajowy ma dawać funduszowi szpitalnemu roczne zaliczki 15.000 zł. w. a., któreto zaliczki miałyby być funduszowi krajowemu zwracane z funduszków szpitalnych.

Dla stwierdzenia tej okoliczności pozwolę sobie odczytać Wysokiej Izbie odnośne ustępy z rozpraw ówczesnych; (czyta): „Sprawozdanie stenograficzne z dnia 7. Października 1868 str. 817. Poseł Ludwik Wodzicki: „Przyspieszenie, a względnie jak najspieszniejsze wykończenie w miarę możliwości budowy szpitalu w Krakowie jest rzeczą bardzo pożądaną nie tylko z powodów humanitarnych, ale także z uwagi na odpowiedni zarząd funduszków krajowych, gdyż dopiero po ukończeniu pomienionych budowli, nastąpić będzie mogło zupełne oddzielenie działów szpitalu, które są zakładami gminnymi, i oddanie ich gminie, a tych znowu, które jako zakłady pod wyłącznym zarządem Wydziału krajowego pozostają.“

We wniosku dotyczącym sumy 15.000 złr. na budowę szpitalu św. Łazarza w Krakowie, Wydział krajowy podaje możliwość natychmiastowego rozporządzenia i dokonania, części przynajmniej

budowy na istniejących już fundamentach, tym sposobem, iżby Wydział krajowy przyjął papiery procentowe stanowiące majątek zakładowy tegoż kapitału, a natomiast używał gotówkę w miarę potrzeby do wysokości 80 000 zł. Suma ta zwróconą byłaby w rocznych ratach po 4 000 zł. oprócz odsetków, a po spłaceniu jej, szpital byłby właścicielem nowo wystawionego gmachu. Komisja budżetowa wnosi: „Wysoki Sejm raczy na wniesiony przez Wydział krajowy powyższy projekt operacji finansowej zezwolić, oraz przyjąć sumę preliminowaną na ten cel w kwocie 15.000 zł. w budżecie na rok 1868.

P. Haller: Prosiłbym szanownego sprawozdawcę o objaśnienie ustępu, w którym jest powiedziano: „Wydział krajowy podaje możliwość natychmiastowego rozporządzenia i lokowania, części przynajmniej budowy na istniejących już fundamentach, tym sposobem Wydział krajowy przyjął papiery procentowe stanowiące majątek zakładowy tegoż szpitalu, a natomiast gotówką w miarę potrzeby do wysokości 80.000 zł. w. a.“ Zdawałoby się, że szpital miałby zwrócić Wydziałowi krajowemu. Tego dobrze nie mogę skombinować, dla tego proszę o objaśnienie.

P. Ludw. Wodzicki: Co do wyjaśnienia żadanego przez posła Hallera, rzecz się tak ma: Fundamenta, które już istnieją, Wydział pragnie aby były zużytkowane, na to potrzeba, aby znalazła się suma, z którąby można natychmiast przystąpić do budowy. Szpital posiada majątek w papierach, otóż Wydział krajowy te papiery bierze niejako w zastaw, a użycza gotówką kwotę, do wysokości 80 000 zł. w miarę potrzeby, ktorato suma nawet w ciągu jednego roku może być podniesioną; tę sumę będzie spłacał szpital w ciągu lat 20, a po 20 latach otrzyma na powrót papiery i zostaje właścicielem swego majątku. Wysoki Sejm raczy na wniesiony przez Wydział krajowy powyższy projekt operacji finansowej zezwolić, oraz przyjąć sumę preliminowaną na ten cel w kwocie 15.000 zł. w budżecie na rok 1868.

Wniosek przyjęto.“

Otóż wówczas zapadła uchwała zgodna z wnioskiem komisji; dla tego też nie fundusz krajowy, lecz fundusz szpitalny ponosić ma kosztą tej budowy. Z tego powodu oświadczam, że będę głosował przeciw temu ustępowi, który stanowi, że fundusz krajowy obowiązany być ma do zwrotu funduszowi szpitalnemu kosztów budowy szpitalu.

P. Dunajewski: Proszę o głos.

K s. Marszałek: P. Dunajewski ma głos.

P. Dunajewski: Komisya szpitalna poprzednią razą nie znalazła w Wys. Zgromadzeniu przychylności, obawiam się, że i dzisiaj może stać się podobnie, zwłaszcza, że z pośród grona samej komisji szpitalnej są przeciwne zdania. Muszę się sprzeciwić poprzedniemu mowcy w tem, że nie właściwie rzecz przedstawia. Szpital Św. Łazarza w Krakowie jest założony przez ks. Poniatowskiego z pewnym kapitałem, który mu darował. (Poseł Skwarczyński: Proszę o głos).

Jak zresztą szanowny kolega od referenta słyszał, że dochód ten jest przeznaczony na utrzymanie ubogich chorych krakowskich w tym szpitalu. Że dziś nastąpiła zupełna zmiana w stosunkach politycznych, w to nie wchodzę, ale idąc wprost do rzeczy, która jest przedmiotem naszych dzisiejszych rozpraw, muszę nadmienić, iż szanowny poprzednik przyjmuje, że rozszerzenie gmachu jest konieczne potrzebne, i że to nie podlega żadnej wątpliwości, a zatem zgadza się, lecz chce użyć do tego innych środków, t.j. ażeby ponosić koszta z tych kapitałów, które ks. Poniatowski przeznaczył, i przytacza, z zapisków stenograficznych z r. 1868, że kiedyś Wys. Sejm podobne zdanie wyraził. Zapewnie to wielka powaga Sejmu, ale nie obrażę Wys. Izby, jeżeli powiem, że i Wysoka Izba czasem się pomylić może. I tak widzimy, że tej nieomylności swojej dała dowód, znosząc ustawę, którą przed kilkoma laty zaprowadziła. Bardzo przepraszam, ale mylnem było zdaniem, i myliła się Wys. Izba a z nią mylił się i szanowny kolega. (Poseł Wolski: Proszę o głos).

Kapitał ten jest fundacją na podstawie ustaw cywilnych zaprowadzonych, w całym świecie obowiązujących, że wolę fundatora zmienić nie wolno. Jeżeli zaś wolą fundatora było, ażeby z tych dochodów utrzymywać i pielęgnować chorych, a gdybyśmy tak postępowali, żebyśmy tę wolę zmienili, to wątpię, czy znajdzie się kto, któryby zechciał być dobrodziejem przyszłych niewdzięcznych pokoleń. Ponieważ jednak fundusz krajowy nie jest w stanie odpowiedzieć koniecznej potrzebie, jak to szanowny oponent powiedział, to też powiadam, że zobowiązują do zwrotu bezprocentowego temuż, i to zdaje mi się było by nadzwyczajne ułatwienie, dla tego pozwalam sobie prosić, aby Wysoka Izba przyjęła wniosek komisji, a zarazem i wniosek Wydziału krajowego.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Z rozpraw w tej Izbie w r. 1868 odbytych, zupełnie przeciwne wnioski wyprowadzam, jak szanowny poseł okręgu stanisławowskie-

go. Wtedy bowiem proponował Wydział krajowy pożyczkę z funduszków krajowych w kwocie 80.000 złr. na rozpoczęcie budowy gmachu szpitalnego w Krakowie. Jednakowoż nie proponował, ażeby ta pożyczka była spłacona przez szpital z kapitału zarodowego, owszem był wniosek postawiony przez Wydział krajowy, ażeby Wysoka Izba 15 tysięcy reńskich wyznaczyła z funduszu krajowego na tę budowę. Komisya szpitalna przychyliła się do tego i rozdzieliła tę kwotę 15 tysięcy w następujący sposób (czyta.: Subwencya na budowę szpitalu nowego w Krakowie, a mianowicie na umorzenie proponowanej z funduszu Św. Łazarza pożyczki z odsetkami 9600 złr. na dodatek dla przyspieszenia budowy 5400 złr. suma . . . 15000 złr.

Wysoka Izba uchwaliła te 15 tysięcy na rok 1868, 1869 i 1870ty i umieściła tę kwotę na budżecie na fundusz krajowy. W budżecie wprawdzie nie była ta kwota podzielona, tylko ogólnie 15 tysięcy reńskich położono; ale motywa, jakie komisya przytoczyła, były, że potrzeba z funduszu krajowego spłacić dług z funduszu szpitalnego świętego Łazarza zaciągnąć się mający. Ponieważ budowa nie była zaczęta, więc nie było potrzeby spłacenia procentów od kapitału. Co do natury szpitalów krakowskich, to szpital świętego Ducha oddany został przez Rząd w zarząd Wydziałowi krajowemu, jako zakład krajowy. Ten szpital posiada tylko 14 tysięcy złr. Szpital św. Łazarza zaś jest bogaty, lecz nie jest obowiązany dzielić się swoim majątkiem z szpitalem św. Ducha. Wprawdzie dotąd było tak, iż nadwyżki dochodów szpitala św. Łazarza wynoszące 8 do 9 tysięcy reńskich rocznie, pokrywały niedobór szpitala św. Ducha prawie w tej samej sumie corocznie wykazywany. Właściwie powinien był ten niedobór być pokrywany z funduszu krajowego, który oszczędził znaczne sumy przez to, iż go zastępował w tym obowiązku szpital św. Łazarza. Jest to drugim powodem, aby fundusz krajowy ponosił koszta budowy. Gdyby fundusz św. Łazarza miał dostarczyć środków na budowę szpitalu, w takim razie mógłby potem odmówić przyjęcia chorych, którzy są w szpitalu św. Ducha umieszczeni, to jest chorych kiłowych i obłąkanych. Trzeba by dla nich osobny budynek postawić, który właśnie dla nich jest najpotrzebniejszy, nie tylko dla tego, że budynek św. Ducha jest niezdrowy, ciemny, i pod każdym względem najmniej stosowniejszy na pomieszczenie szpitalu, lecz także dla tego, iż reprezentacya miasta Krakowa chce go sprzedać i wypowiedzieć kontrakt najmu, a już

nawet był postawiony wniosek na radzie miejskiej, aby wypowiedzenie to zaraz nastąpiło, aby za każdy dzień przeciągnięcia czasu najmu zarząd szpitalu płacił 25 złr kary. Myślę, że rada miejska nie byłaby uchwaliła tego, ale to utrzymuję, że nie można myśleć o pozostawieniu chorych na dłuższy czas w tym gmachu. Jeżeli zaś przyjdzie się z niego wyprowadzić, nie wiem, czy w Krakowie znajdzie się budynek stosowny na szpital, a gdyby się i znalazł, to trzeba będzie znaczne kwoty wydać, ażeby budynek tak urządzić, jak dla szpitalu jest potrzebne, i ażeby w nim chorych choć jako tako pomieścić. Pieniądze te byłyby wyrzucone i zużywalibyśmy tym sposobem na czynsz i reparacje kapitał, mający służyć do pokrycia kosztów budowy nowego gmachu. Zdaje mi się, iż jak najprędsze postawienie szpitalu będzie z korzyścią. Zostawiając szanownemu sprawozdawcy komisji wykazanie natury szpitalu św. Łazarza na podstawie aktu fundacyjnego przez prymasa księcia Poniatowskiego wystawionego, który ma w rękę, kończę w przekonaniu, iż wykazałem dostatecznie, że w roku 1868 Wysoka Izba nie inaczej na tę rzecz się zapatrywała.

Ks. Marszałek: P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Przedewszystkiem muszę podnieść okoliczność, że nie występowałem przeciw potrzebie budowania szpitalu.

Idzie mnie tylko o fundusz krajowy, który miałby wedle wniosku komisji ostatecznie ponosić kosztą tej budowy.

Otóż szanowny kolega Dunajewski odwoływał się do sposobu powstania szpitali krakowskich. Muszę w tej mierze podnieść tę okoliczność, że w Krakowie istnieją już od początku 13. stulecia szpitale, mianowicie założył w roku 1220 Iwo Odrowąż pierwszy szpital zakonników de Lazia i wyposażył go; następnie istniał w Krakowie drugi szpital w roku 1714 przez biskupa Szembeka założony, niemniej osobny szpital sióstr miłosierdzia.

W roku 1780 powstał osobny szpital akademicki.

Złanie tych wszystkich szpitali doszło do skutku postanowieniami komisji edukacyjnej, która rozporządzała dobrami pojezuickimi, jakoteż dobrami duchowieństwa galicyjskiego po podziale Galicji pozostałymi w granicach korony.

Z tych pierwotnymi zapisami na inne cele przeznaczonych funduszy wyposażyla komisja edukacyjna szpital na Wesołej, kupila gmach, wyznaczyła pewne kwoty na urządzenie tego szpitalu Ś.

Łazarza, który powstał w ten sposób z funduszy, pierwotnie inne przeznaczenie mających.

Prymas ksiązę Poniatowski nie fundował nic osobiście i działał tylko jako przewodniczący komisji edukacyjnej i w tym charakterze jako naczelnik władzy administracyjnej połączył dawne dotacje, pomnożył je obcemi funduszami, pierwotnie odmienne przeznaczenie mającemi i utworzył w ten sposób szpital Ś. Łazarza

Główne dotacje a mianowicie w dobrach z funduszy duchowieństwa galicyjskiego, a to Tropiszów, Rączna, Jeziorany i część Prądnika czerwonego.

W ten sposób powstał majątek szpitalu św. Łazarza. Władza administracyjna utworzyła przeto ten majątek, a nie fundacje prywatne. W ten sam sposób przekształciła władza administracyjna urządzenie zakładu wedle każdorazowych potrzeb i stosunków.

I tak wyszedł za czasów rzeczypospolitej krakowskiej w roku 1839. statut urządzający, którego §. 71. postanawia, że szpital św. Łazarza uważany być ma za główny szpital krajowy, a §. 156, że szpital Ś. Ducha jest drugą uzupełniającą częścią ogólnego szpitalu. A zatem już wówczas za rzeczypospolitej krakowskiej zostały szpitale te w zasadzie w jedną całość połączone, a wpływem tej zasady jest praktyka, że dochody jednego służą na pokrywanie niedoborów drugiego.

Nie podlega więc najmniejszej wątpliwości, że obecnie nie odbierając bynajmniej kapitałów będących własnością zakładu, lecz przekształcając je na gmach, nie zrobimy uszczerbku majątkowi zakładu.

Co do dalszego twierdzenia, że właściwie te szpitale są przeznaczone, aby w nich ubogich krakowskich bezpłatnie leczono, to w samej rzeczy w pierwszych czasach tak było, następnie jednak nie wystarczały fundusze na utrzymywanie bezpłatnych łóżek; rząd austriacki objąwszy zarząd tych szpitali, ograniczył w r. 1855 ten obowiązek do 80 łóżek bezpłatnych, a w r. 1859 uznał szpital ten za publiczny powszechny, a uchylił obowiązek szpitalu św. Łazarza utrzymywania 80 łóżek bezpłatnych.

Jakkolwiek zatem zachodzi nieodzowna potrzeba, jak to już szanowny członek Wydziału krajowego p. Haller wykazał, rozszerzenia szpitalu, jednakże nie widzę, ażeby z tąd wypływał obowiązek stawiania nowego szpitalu kosztem funduszu krajowego.

Ten obowiązek ciąży w pierwszej linii na fun-

duszach szpitalnych, a następnie na funduszach miejscowych.

I Wysoki Sejm nie inaczej na tę rzecz się zapatrywał, gdy fundusz krajowy według uchwały, przezemnie poprzednio powołanej, fundusze na koszt budowy tylko zaliczać miał; fundusz zaś szpitalny obowiązany był opłacać odsetki od tej kwoty a nadto zwrócić w rocznych ratach po 4000 złr.

Sądzę, że moje zapatrywanie opartem jest na istniejących stosunkach.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji.

Ks. Marszałek (odstępuje miejsce swoje (wicemarszałkowi p. Ławrowskiemu).

Wice-Marszałek: Do głosu zapisany jest

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji.

P. Wolski: Czy mogę mówić?

Wicemarszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusji; muszę go wpierym podać pod głosowanie. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Dyskusya zamknięta. P. Wolski ma głos

P. Wolski: Na budowę szpitalu w Krakowie żądają od nas z funduszu krajowego trzy kroć sto tysięcy. Według sprawozdania komisji fundusz ten nie jest wygórowany. Wiemy co to ma znaczyć! Znaczy to że trzy kroć sto tysięcy nie wystarczy jeszcze na wybudowanie gmachu szpitalnego! Jeśli trzeba jeszcze na to dowodu, to na to mamy dowód jasny, bo czytamy w projekcie, że żąda się tych trzy kroć sto tysięcy celem rozpoczęcia budowy gmachu szpitalnego. Gmach zatem nie będzie kosztował trzy kroć sto tysięcy, ale daleko więcej; będzie kosztował pół milijona a może i cały milijon! Uchwiliwszy te trzy kroć sto tysięcy na rozpoczęcie budowy, będziemy musieli uchwalić później znowu fundusze na dalsze jej prowadzenie. Moi panowie! uważam wprawdzie za obowiązek reprezentacji krajowej nie szczędzić grosza, jeśli wydatek jest koniecznie potrzebny; z drugiej jednak strony nie upatruję w tem wielkoduszności, jeśli bez koniecznej potrzeby szafuje się hojnie publicznym groszem.

Pociesza nas wprawdzie poseł Dunajewski, że uchwaloną teraz kwotę nie od razu zapłacimy, ale ratami; gdyby się jednak kto tak pocieszał w życiu prywatnem i bez koniecznej potrzeby robił długi na ten rachunek, że je później dopiero będzie mógł spłacić, to by go nazwano co najmniej... nierozważnym! Powiadam, że byłbym za uchwaleniem tej kwoty, gdybym wiedział, że zachodzi istotna i konieczna tego potrzeba; tymczasem komisya przedkładając nam powyższy wniosek, już na wstęp-

nie swego sprawozdania powiada, że udowodnienie potrzeby wybudowania gmachu szpitalnego w Krakowie byłoby rzeczą zbyteczną, dla mnie nie jest to rzeczą zbyteczną, więc wnoszę by Wysoki Sejm raczył nad pierwszym ustępem tej uchwały przejść do porządku dziennego.

Wice-Marszałek p. Ławrowski: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Poprzedni mowca oświadczył, żeby także za wnioskiem komisji głosował, gdyby go przekonano, że potrzeba budynku na szpital w Krakowie wybudować; otóż będą się starał przekonać szanownego posła o tej potrzebie. W sprawozdaniu komisji bowiem jest powiedziane, że szpital św. Ducha umieszczony jest w gmachu miejskim, którego to budynek miasto Kraków na inny cel użyć zamysła, przeto szpital będzie musiał być z tamąd usunięty; a zatem trzeba się postarać o budynek na szpital, lub też szpital zwinąć. A że poprzedni mowca nie oświadczył się za zwinieniem szpitalu, tylko żąda by go przekonano, że potrzeba postarać się o budynek na szpital, więc zdaje mi się, że łatwo przekonanie nabyć może, odczytawszy sprawozdanie komisji. Komisya żąda użycia funduszowych 300.000 złr. jako pożyczkę na budowę szpitalu, bo chociaż te 300.000 złr. przeznaczone są przez fundatorów na ubogich słabych, to na tem fundacya nic nie straci, jeżeli kraj je pożyczycy i procent od niej będzie płacił, z którego to procentu słabi ubodzy w szpitalu utrzymywani będą. Więc zgadzam się całkiem co do treści z wnioskami komisji, jestem za budową szpitalu św. Ducha w Krakowie.

Ale nie mogę się zgodzić z niedokładnem przedłożeniem paragrafu 2. w sprawozdaniu komisji. Paragraf 2. opiewa tak (czyta): „Do użycia ku temu kapitałów będących własnością szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie do wysokości 300 000 złr. w. a tytułem bezprocentowej zaliczki, zwrócić się mającej szpitalowi z funduszu krajowego częściowemi spłatami w kwotach, jakie Sejm krajowy umieści w każdorocznym budżecie.“

Owoż ten paragraf 2. żąda od Wysokiej Izby uchwalenia pożyczki 300.000 złr. z fundacyjnych pieniędzy szpitalu św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie; lecz nie normuje w jaki sposób ta pożyczka oddaną będzie i do ilu lat ma być zwróconą. Nie mogę przypuścić, żeby komisya tak nie ogłędnie sprawozdanie robiła, że gdy Izbie przedkłada wnioski do uchwalenia pożyczki 300.000 złr. na budowę szpitalu, żeby nie przedłożyła oraz plan umorzenia tej pożyczki i kwotę nie wymieniła, ja-

ką uchwalić trzeba na opłacenie rocznego procentu od tej sumy, lub też nie wyjaśniła, dla czego te pożyczone 300.000 złr. mają być bez procentu; dla tego też żądam od sprawozdawcy komisji, żeby niedokładne sprawozdanie chciał uzupełnić dokładnym wyjaśnieniem tej sprawy w Izbie.

Ks. Marszałek: Poseł Dunajewski ma głos.

P. Dunajewski: Co do wątpliwości podniesionej przez poprzedniego mówcę, przemówieniu jego przyznaję słuszność, nie masz tu ścisłego określenia żadnego, jednakże komisja, której przewodnią myślą było nie nakładać żadnych zbytecznych ciężarów na kraj, chciała zostawić swobodę Wydziałowi krajowemu, co on do budżetu w tej mierze wniesie — a W. Sejm potwierdzi, w jaki sposób ma nastąpić zwrot kapitału należącego się szpitalowi, bo zdaniem naszym jest to najkorzystniejsze właśnie dla Sejmu i funduszu krajowego w taki sposób określenie tego obowiązku, że ratami bez procentu kapitał pożyczony zwracać mamy i dla tego chcieliśmy mieć tę rzecz naturalnie słowami najelastyczniejszemi wyrażoną, aby się warunek ten mógł nagiąć do położenia każdorocznego budżetu. Co do zarzutów, które podniósł poseł Wolski, nie mogę powiedzieć aby mię przekonał. W zasadzie jest już orzeczonym, że jest obowiązkiem Sejmu krajowego opiekować się zakładami dobroczynnymi. Poseł Wolski aby tę zasadę zachować, używa argumentu bardzo często niestety u nas praktykowanego, zarzucając nam wielkoduszność, rozrzutność a nawet powiedział: „brak rozważań.“ Co się tyczy braku rozważań i t. p., niech szanowny poseł będzie zapewniony, żeśmy byli o tyle rozważnymi o ile to w naszej mocy było; a więcej od nas żądać nadto co mamy, wie szanowny kolega Wolski, który jest prawnikiem, jest niepodobieństwem. Co się tyczy tych wielkich uciążliwości dla funduszu krajowego wynikających z tych spłat ratami w nieokreślonym czasie i bez procentu, na który to cel imieniem komisji ośmielam się doradzić zaciągnąć dług bezprocentowy, to tego żadną miarą nierozważą nazwać nie można, bo niech szanowny kolega raczy sobie przypomnieć swoją praktykę, którą jako prawnik oczywiście mieć musi; zdarza się w wielu razach, że właściciel ziemi lub domu przychodzi do mecenasa, żądając jego rady w celu uporządkowania interesów. Mecenas mówi zaciągnij dług, ale podziel sobie na raty; — i to by miało być nierozważą, lekkomyślnością? mnie się zdaje że właśnie przeciwnie, dla tego i komisja przedstawiając swoje wnioski Wysokiemu Sejmowi, nie mogła postępować sobie nierozważnie i na taki zarzut nie

zasługuje. Co się tyczy wątpliwości posła Skwarczyńskiego co do mojego twierdzenia, że fundusze szpitalne św. Łazarza są przeznaczone na koszt leczenia ubogich chorych i że nie można bez ubliżenia woli fundatorów na co innego tych funduszy używać, to mojem może mylnem zdaniem szanowny kolega wcale tego nie wykazał co zamierzał. Oświadczył on, że to nie była fundacja, bo to ksiązę prymas Poniatowski nie dał tę fundację jako prymas, nie jako Poniatowski, ale jako najwyższy urzędnik władzy administracyjnej i dla tego mniema dalej, że co jedna władza administracyjna zrobiła to druga może zmienić. Nie wchodzę w to, czy słusznie władze administracyjne tak postępują, bo to tu jest obojętną rzeczą, lecz tutaj tej zasady zastosować nie można, albowiem to nie jest sprawa czysto administracyjna. Niech szanowny kolega raczy przeczytać „Volumina legum“ z ostatnich czasów Rzeczypospolitej polskiej, a znajdzie tam konstytucję wyraźnie stanowiącą, że rozporządzenia i postanowienia władzy edukacyjnej jako najwyższej władzy edukacyjnej w kraju mają moc wyroków sądowych, to znaczy że w drodze administracyjnej zmienione być nie mogą. Tam jest i to wyraźnie napisane. Jeżeli więc p. Skwarczyński jako prawnik jest tego zdania, że prosta uchwała Sejmu może zmienić prawo obowiązujące i wyrok sądowy, to mu wolno, ja jednak tego zdania nie podzielam. Odwołuje on się do ustawy krakowskiej, jeżeli się nie mylę, z r. 1839 i powiada, że wszystkie fundusze i zarządy, dyrekcje były połączone, to prawda bo nie było potrzeby, dzielenia tej administracji tak jak to się dzieje w większym kraju, ale funduszy nie połączono. Ale my nie mogliśmy Rzeczypospolitej krakowskiej ledwie 20 mil kwadratowych mającej rozróżniać fundusze ze względu na państwo, kraj, a potem na miasta, a dalej i na gminy jeszcze, gdyż przy takim podziale zniknęłaby całość, która się ma dzielić. Dla tego też w b. Rzeczypospolitej krakow. wszystkie fundusze p. miały jeden zarząd a z tąd pochodzi, gdy zabierając majątek publiczny po wcieleniu Krakowa do Monarchii austr. r. 1846, c. k. Rząd uważał się za następcę państwa krakowskiego i za posiadacza jej publicznego majątku. Ja myślę, że Rząd nie może tak robić i odbierać fundusze, które do szpitalu należą i dla tego, co się tyczy mojej osoby, powstawać będę przeciwko temu, o ile tego mi pozwala władza mojego słabego słowa.

P. Gniewosz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz: W całej dyskusji nie mo-

głem właściwie znaleźć przedmiotu, o co rzecz idzie. Widzę, że się broni fundacya przeciw wszystkim zamachom, których ja nie widzę. Widzę tylko tę jedną rzecz, że w sprawozdaniu komisji właściwy cel tych wniosków nie jest dobitnie i wyraźnie powiedziany. Jest właściwie podany pod uchwałę Wysokiego Sejmu wniosek, aby Wysoki Sejm uznał pośrednio szpital krakowski za instytucję krajową, bo inaczej nie widziałbym obowiązku funduszu krajowego, dla czegooby miał szpitalny gmach własnym kosztem budować i znaczny kapitał na ten cel łożyć. Szpital krakowski nie jest instytucją krajową, tylko jest instytucją jak wszystkie inne szpitale, powszechnym zakładem dla leczenia chorych, mający swój własny majątek. Czy ten majątek pochodzi z fundacyi publicznej, czyli z fundacyi pojedynczych, to właśnie przyczynią się do utrzymania tego powszechnego szpitalu. Nie wiem, jakim sposobem mogłaby być narażoną fundacya Poniatowskiego i z nią połączona reszta fundacyj, jeżeliby kapitał, który ma do dyspozycji, był użytym na budowanie gmachu, który stanowić będzie także majątek szpitalu tj. majątek tej fundacyi. Oprócz tego fundacya ta ma także szpitalną, która przynosi pewien dochód dla fundacyi, i gdyby tego nie miała, to może w ten czas nie wystarczyłoby na utrzymanie biednych chorych. Nie widzę i tej obawy, albowiem fundacya nie opędza rocznych wydatków na szpital i aby miały być zebrane takse, do których policzyć potrzeba także i procent od pożyczonych kapitałów. Więc nie wiem, dla czego od tej taksy nie mógłby być użyty procent od 50.000 zł. na utrzymanie bezpłatne chorych. Muszę podnieść to, że komisji poczęści także i wniosek Wydziału krajowego nie był dostateczny — i że mógł dostatecznie i wyraźnie być przedstawiony stan rzeczy. Ja sądzę, że sprawozdanie komisji jest bardzo lakoniczne, przynajmniej dla nas, którzy nie czytaliśmy akta dosyć wielkiej objętości, odnoszące się do szpitalu św. Łazarza. Podnoszono tutaj zagrożenie fundacyi. Ja co do mojej osoby nie mógłbym dać stanowczego zdania i dla tego nie mógłbym głosić na drugi ustęp, bo nie wiem, czy fundusz krajowy ma przyjąć na siebie przez przyjęcie 2go ustępu tak wielkie koszta. Bo wprawdzie wywody komisji szpitalnej wykazują koszta na 300.000 zł., ale — jak słusznie p. Wolski podniósł — może już dzisiejszy kosztorys sprowadzić wydatek 500 000 zł., który może dojść do sumy 1 miliona, jeżeli różne wymogi ze względów sanitarnych przyjdą, jeżeli będą wprowadzone różne przybory i różne

inne przyrządy szpitalne niezbędne wedle nowych wynalazków, a nawet sądzę, że i milion przekroczonym zostanie. Chodzi teraz o to, czy fundusz krajowy jest obowiązany ponosić koszta, to jest kwestya prawna, która musi być rozwiązana i dla tego uważam sprawozdanie komisji pod tym względem za nie wyczerpujące. Nie mogę się zgodzić z wnioskiem posła Wolskiego, żeby przejść nad ustępem pierwszym do porządku dziennego, bo koniecznym jest postawienie szpitalu, bo stan szpitala tego jest o wiele gorszy niż stan szpitala lwowskiego, w którym tyle jest złego. Dla tego nie mógłbym za tym wnioskiem głosować. Jednak, gdyby wniosek p. Wolskiego się nie utrzymał, natenczas stawiam wniosek ewentualny, ażeby ten projekt odesłać do komisji, żeby wyłuszczyła w wyczerpujący sposób wszystkie stosunki szpitala krakowskiego do fundacyi, część majątku szpitalnego tworzących, jak i do funduszu krajowego, mianowicie czy i o ile fundusz krajowy jest obowiązany do ponoszenia tych kosztów.

Ks Marszałek: Proszę o podanie tego wniosku na piśmie.

Posel Haller ma głos.

P. Haller: Podniesiono tu, że budowa szpitalu nie będzie kosztowała 300 000 zł., ale 500.000, a nawet 1 milion zł. Mogłoby to być, gdyby były fundusze, a jeżeli Wysoka Izba oznaczy, że tylko suma 300 000 na ten cel ma być wydana, z kądże się weźmie więcej? Budowę zacząć potrzeba, bo wszyscy uznają tego potrzebę. Nie można zaś było tego uczynić, bo chociaż już od 4 lat była wyznaczona subwencya 15 000 zł. rocznie, to nie można było zacząć bez upoważnienia Wys Izby, która dając je, oznaczy pewną kwotę na koszta. Jeżeli suma 300 000 zł. zdaje się Wysokiemu Zgromadzeniu za wysoka, może być znizona. Według stawu grobla. Szpital może być postawiony za 100.000 złr albo za 200 000, stosownie do funduszu na ten cel preliminowanego. Sądzę, że 300 000 zł. może wystarczyć, żeby wybudować szpital na fundamentach w r. 1836 założonych, który chociaż nie będzie taki, jaki możnaby mieć za 500 000 zł., może być jednak wygodny i dostateczny dla zwykłej ilości chorych.

Jeszcze raz powtarzam: wysokość kosztów budowy zależy zupełnie od tego, jaką sumę Wysoka Izba na ten cel przeznaczyć zechce.

Co do ciężarów, jakie z tego powodu spadną na fundusz krajowy, wniosek komisji żąda, ażeby fundusz krajowy spłacił pożyczkę na budowę szpitalu zaciągniętą w kwotach, jakie Sejm krajowy

corocznie uchwali i to bez projektu. A zatem tylko kapitał ma być spłacany w miarę możności i uznania Wysokiego Sejmu. Jeżeli zaś fundusz krajowy nie będzie spłacał szpitalowi kapitału, w takim razie koniecznie potrzeba będzie wpisać do budżetu na fundusz krajowy niedobór szpitalny.

Wprawdzie podniesiono tu, że taksa leczenia wystarczy nie tylko na wydatki szpitalne, lecz także na zapłacenie procentów. Może to być prawdą, ale czy byłoby to praktycznym? Bo gdyby taksa miała wszystko spłacać, w takim razie bardzo wiele osób nie byłoby w stanie zapłacić kosztów kuracji, przez co okazałby się niedobór w dochodach szpitalnych, któryby na fundusz krajowy, a ten w końcu musiałyby cały ciężar ponieść, gdyby podług wniosku ks. Króla koszty leczenia ubogich chorych były w całości przeniesione na fundusz krajowy.

Słyszałem z boku, że należałoby żądać, aby komisja szpitalna przedstawiła Izbie kosztorys.

Kosztorys mógłbym przedstawić Wysokiej Izbie w każdej chwili; sądzę przecie, iż Wysoka Izba nie chciała i nie mogłaby go tutaj rozpatrywać i rozbierać, jak to uczyniła komisja szpitalna, która go Wysokiej Izbie przedkładać nie widziała potrzeby, nie sądząc ażeby pp. posłowie w komplecie drobnostkowe studia nad planami i kosztorysami robili.

Muszę jeszcze podnieść jedną okoliczność, a mianowicie, że wedle statutu organizacyjnego szpitali Rzeczypospolitej krakowskiej wydanego pod dniem 23. Grudnia 1839, który obowiązywał do roku 1855, szpital krakowski ma być uważany za „szpital powszechny krajowy,” przyznano zatem, iż szpital ten miał cechę zakładu krajowego i że mu tej cechy zaprzeczyć dziś nie można. (Nie słychać.)

Odpowiedź na resztę zarzutów zostawiam panu sprawozdawcy, który ma w ręku akta dotyczącej tej sprawy.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos. (Po chwili): Przepraszam; poddam najprzód do poparcia wniosek p. Gniewosza.

Sekretarz Bartoszewski (czyta):

„Zwraca się wniosek ten komisji szpitalnej, by wyczerpującym sprawozdaniem wyjaśniła stosunek zakładu św. Łazarza w Krakowie do fundacyj stanowiących część majątku szpitalu, dalej stosunek zakładu tego do kraju, mianowicie do obowiązku funduszu krajowego względem ponoszenia gmachu szpitalnego.“

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Dostateczna ilość pp. posłów powstaje). Jest poparty.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Piotrowski: Zasadniczo przeciw potrzebie budowania szpitalu w Krakowie wystąpił tylko p. Wolski. Zdaje mi się, że już inni szanowni mówcy dostatecznie mu udowodnili, że się znajduje w błędzie, nie znając zapewne lokalnych stosunków miasta Krakowa, bo jedna część bardzo wielka szpitali będzie w krótkim czasie, bo do roku 1873 zupełnie bez umieszczenia, to jest ta część tych szpitali, która się znajduje w szpitalu św. Ducha, tj. w dawniejszych celach klasztornych niskich, sklepionych. Kto zna warunki, jakim odpowiadać ma każdy szpital, na dobre tylko urządzenie zasługiwać chcący, ten musi przyznać, że tam zupełnie nie można pozostawić chorych. Potrzeba budowy nowego szpitalu jest udowodnioną i plany są, które jak już poseł Haller wytłumaczył, nie widzę potrzeby przedłożyć tutaj Wysokiemu Sejmowi, gdyż właśnie zadaniem komisji jest trutynować te kosztorysy i plany; te plany są już trutynowane i wykazują kosztorys 300.000 złr. Są to plany wprawdzie najdawniejsze, jednakże uznane przez komisję ankietową i lekarską, a przeprowadzenie budowy wymaga sumy 300.000 złr. Poseł Wolski wyraził obawę, ażeby cyfra ta nie została przekroczoną, i pyta się także, dla czego w sprawozdaniu komisji szpitalnej nie powiedziano, że cyfra ta jest nadto wygórowaną. W odpowiedzi na to pozwolę sobie przytoczyć, że wniosek Wydziału krajowego brzmiał: „aby wybudować nowy szpital.“ w skutek czego komisja wymazała budowę domu obłąkanych i tym samym zamierzała cyfrę kosztów budowy zmniejszyć, lecz przekonała się, że tej cyfry zmniejszyć nie można, gdyż cyfra 300.000 złr. zaledwie wystarczyć może, nie była zaś przygotowaną do tego, ażeby ta cyfra miała zostać podwyższoną. Co do budowy zatem na podstawie planów i kosztorysów nie podlega wątpliwości, że jest potrzebną — zachodzi tylko pytanie, kto budowę tę ma przedsiębrać, i kto kosztą tej budowy ma ponosić? Poseł Skwarczyński w swej przemowie przytoczył, że kraj nie jest obowiązany do tego; tak jest rzeczywiście, bo kraj, gdyby był obowiązany do wykonania tej budowy, nie potrzebowałby dopiero uchwały Sejmu i byłby musiał sam to dotychczas zrobić. (Brawo!) Poseł Skwarczyński nie chcąc tego obowiązku przyjmować na fundusz krajowy, lecz chce obowiązek ten przekazać fundacji majątkowej zakładu.

Ja moi panowie twierdzą, że jeżeli kraj nie ma obowiązku do wykonania tej budowy, to fundacya nie ma prawa do tego, ponieważ jakkolwiek wywody p. Skwarczyńskiego zupełnie są słuszne, to ten akt fundacyi przez prymasa Poniatowskiego nie jest to pierwotne założenie szpitalu. gdyż jest on pierwszym zakładem, założonym w r 1203, zebrawszy wszystkie fundacje, jakie miały zakłady św. Ducha, św. Barbary i św. Sebastjana — zebrawszy te wszystkie fundusze nie uczynił tego, co dziś Sejm ma uczynić, to jest nie naruszył dawnych fundacyj, a w akcie fundacyjnym wyraźnie jest napisane (czyta):

„In termino itaque hodierno ex iisdem cridae Literis per traditionem copiarum earundem, Deo-dicatae Superiorisae Sororum Charitatis in Domo Sae Barbarae degentium, tum Adm. Rndo. administratori Ecclesiae Hospitalis S. Spiritus et sacerdotum Esperitorum Infirmorum ibi manentium praeposito. nec non nobilibus provisoribus Hospitalium Sae. Spiritus SS. Sebastiani et Roch, tum aliorum Cracoviae et suburbiis illius existentium, ad tt. advocato Villae Krenodrza, et per affixionem similium copiarum valvis domus Sae. Barbarae et Hospitalis S. Spiritus exemtis, provenienti, comperens coram Judicis curiae nostrae Episcopalis cracovienae sedente pro Tribunali Illsimo. Rvdsimo Dno. Josepho Olechowski. Dei et apostolicae sedis Gratia Episcopo Uranopolitano, Suffraganes, archidiacono cathedrali cracoviensis, Ord. S. Stanislai Equite, Ejusdem Curiae nostrae Episcopalis Crac. auditore et Judice Generali, in publica Causarum audientia fiscalis Causarum, Premotor officii praesentis actor, contumaciam omnium et singulorum, sua ex adverso jus et interesse aliquod ad infrascripta communiter vel divisim, aut, quomodolibet se habere putantium et praetendentium, literis hujusmodi Edicti publici Citatorum, quatenus non comparentium, nec effectum dictarum Cridae, seu edicti literarum impediendum anusavit, ac in talem eorum contumaciam, Deo-dicatas Sorores Charitalis, cum toto earum fundo, et ipsum Hospitale, cum suo pariter qualem nunc habet, e Domo Sae. Barbarae Cracoviae ad Conventum patrum antea Carmelitarum Discoleatorum in Wesola situm, nec non pueros orphanos Sexus utriusque seu pifantes expositos, ex Hospitali S. Spiritus sub curam praeniminatorum Sororum Charitatis ad eundem conventum in Wesola transferri, in dicto conventu Hospitale, seu Xenodortium infirmorum, nec non Infantum expositorum sexus utriusque tum mulierum praegnantium constitur, illud titulo Hospitalis S. Lazari insignis,

certamque partem proventuum ex fundo conventus S. Spiritus, praesertim vero ex Villa Krenodrza Hospitali S. Spiritus subministrari solitorum, ex ratione transferendorum puerorum orphanorum sexus utriusque seu infantum expositorum ac mulierum langventium, seu praegnantium memorato Hospitali S. Lazari in perpetuum applicari, appropriari, pariterque fundos raeterorum Hospitalium ut S. Sebastiani et Rochi et aliorum quorumvis pro fovendis agris apiis fundatoribus institutorum illi incorporari, ac eo attento quod proventus in parte Hospitali S. Lazari applicandi, appropriandi sint ex natura sua Ecclesiastiis, ad contributiones quaerumque uti charitatiis subsidy, dationis fumalis, et alia onera Regni Publicae et Diaecesanae cum tempore forsitan imponenda, ex parte dictorum proventuum attributa, applicata sustinenda et horum intuitu Hospitale praedictum S. Lazari obligari, Statum Hospitalis S. Spiritus, juxta erigentiam modernarum circumstantiarum reformari, superque omnibus praemissis necessarias ordinationes ac decreta condi, ac quaevis alia cum iisdem quomodolibet connexa, statui decernis et sententiari institit “

że wszystkie te fundusze są przeznaczone na utrzymanie ubogich chorych. Uznawano i szanowano od początku aż do końca to przeznaczenie tych funduszków, i komisya ówczesna, która szpital św. Łazarza urządziła, znieśli tamten, nie nadwężając tych funduszków

Istotnie fundusze te na to są przeznaczone, i zdaje mi się, że dzisiaj w żadnym przypadku nie możemy przeznaczenie tych funduszków zmienić. Fundusze te nie są na budowanie, tylko na utrzymanie chorych. Prawda że szpital ten zostanie przy kapitale jak p. Gniewosz twierdzi, jednakowoż chorzy zostaną bez wszelkiego utrzymania; i będzie potrzeba podwyższyć taksy, a oprócz tego jeszcze znaczny niedobór wpłynie na fundusz krajowy; pomimo to ten majątek dziś ustanie i odsetki, które są przeznaczone na utrzymanie i pielęgnowanie chorych ustaną. Przeznaczenie to mojem zdaniem zachowane być musi a nawet i uchwala sejmowa z roku 1868. to sama uznała i przyjęła, ponieważ w ten czas chciano 80 000 złr. papierów wziąć w zastaw, dać kapitał cały 80.000 złr. a potem, aby wracał fundusz szpitalny po 4.000 złr. rocznie, aż nie będą pokryte owe 80.000 złr., które papiery mają być znowu zwrócone krajowi. Mnie się zdaje, że wówczas Sejm nie chciał, żeby te 4 000 złr. były z kapitału szpitalnego zwracane, bo mogliby od razu zwrócić, tylko owszem chciał Wysoki Sejm,

aby ta pożyczka była zwracana z dochodów, a kapitał zostawić nie nadwężonym. Dochody ze szpitalu są i są dochody z odsetek, i dla tego potrzeba zarządzić, żeby zachować ów charakter t. j. że kapitału nie wolno naruszać na inne cele, jak na te które są przeznaczone. Zdaje mi się, że jeżeli kraj nie ma obowiązku, to fundacya nie ma prawa do przedsięwzięcia swoim kosztem. Miasto jednak nie ma najmniejszej potrzeby do budowania, gdyż miejscy chorzy jak już dawniej bywało mają dostateczne zaopatrzenie bez względu na to, czy jest kto majątny czy ubogi i mają utrzymanie i pielęgnowanie w szpitalach krakowskich. Powiększenie tego szpitalu nie wskazuje miejscowa potrzeba, tylko przyływ chorych z prowincyi. Miasto ma swoje potrzeby zaspokojone, a więc nie widzi potrzeby budowania nowego gmachu szpitalnego. Budowa tego szpitalu jest bardzo potrzebną, jak też wykazuje stan budynków dzisiejszych, z czego wynika, że komisya poczuwa się do obowiązku polecenia Wys. Izbie pożyczki z funduszu krajowego, by prowadzić budowę szpitalu na koszt funduszu krajowego. Projekt nasz do uchwały Wysokiemu Sejmowi zostawia się do woli, aby każdego razu oznaczył kwotę, jaka jest potrzebna. W ten sposób wyczerpnąwszy wszystko, co miałem do powiedzenia, prosiłbym Wysoki Sejm, by chciał odrzucić wniosek posła Wolskiego „o przejście do porządku dziennego“, jako też wniosek posła Gniewosza, który przynajmniej na rok odroczy rozpoczęcie budowy tak potrzebnej, i aby zechciał przystąpić do specjalnej dyskusyi.

Ks. Marszałek: Są więc dwa wnioski: wniosek posła Wolskiego, ażeby nad ustawą przejść do porządku dziennego; a drugi jest wniosek posła Gniewosza, by ją jeszcze odesłać do komisyi. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek posła Wolskiego.

P. Skwarczyński: Mój wniosek jest co do opuszczenia w drugim ustępie

Głosy: To przy specjalnej debacie.

Ks. Marszałek: Kto jest zatem, ażeby przejść nad całą ustawą do porządku dziennego, zechce wstać (Mniejszość). Jest mniejszość. Drugi wniosek jest, ażeby ten przedmiot odesłać na powrót do komisyi, t. j. wniosek posła Gniewosza. Kto jest za tem, ażeby odesłać do komisyi, zechce wstać. (PP. Sekretarze obliczają). Jest większość. A zatem będzie odesłany do komisyi. Panowie posłowie, których wybory zostały sprawdzone, zechcą przysiąc do złożenia przyrzeczenia.

P. Sekretarz Bartoszewski (czyta rotę enia). PP. posłowie Popiel, Krasicki i

Kozanowicz składają przyrzeczenie przez podanie ręki ks. Marszałkowi.

Ks. Marszałek: Ponieważ następuje przedmiot, który może dać powód do długiej rozprawy, więc przerwę posiedzenie aż do godziny siódmej wieczorem. Komisya budżetowa zbiera się teraz zaraz.

(Posiedzenie przerwano o godzinie 1szej 20 minut).

(Po przerwie — o godzinie 7 mej 20 minut).

Ks. Marszałek: Gdy jest dostateczna liczba panów posłów zebranych, więc posiedzenie otwieram. Przystąpimy teraz do dalszych wyborów do Rady Państwa. Następuje wybór jednego delegata z pośród posłów okręgów wiejskich: Tarnopol, Skałat, Zbaraż, Trembowla. Wybieralni są: pp. ks. Fortuna, ks. Halka, ks. Kaczała, hr. Baworowski. Na skrutatorów zapraszam następujących panów: p. Piotrowskiego, p. Popiela, p. Hauera, ks. Kuzary, p. Garbaczyńskiego i p. Czajkowskiego. (Po chwili). Ponieważ niektórych z tych panów nie ma, więc zapraszam p. Siemińskiego do skrutynium; może ks. Zakliński zechce także się tem zająć.

Sekretarz p. Bartoszewski (z trybuny czyta imienny spis pp. posłów).

Ks. Marszałek: Następuje wybór jednego delegata z pośród posłów z okręgów wiejskich: Złoczów, Łopatyn, Busk, Załósce. Wybieralni są: pp. Dr. Wesołowski, Biłous, ks. Krasicki, Bodnar. Na skrutatorów zapraszam p. Pohoreckiego, p. Kirchmajera, p. Grossa, p. Janowskiego, p. Rydzowskiego, p. Oskarda

P. Sekretarz Bartoszewski (z trybuny czyta spis imienny pp. posłów, którzy oddają swoje głosy do urny).

Spr. p. Garbaczyński (z trybuny czyta): Wynik wyboru jednego delegata z pośród posłów z wiejskich okręgów: Tarnopol, Skałat, Zbaraż, Trembowla. Głosujących było 106, absolutna większość 54; p. hr. Baworowski otrzymał głosów 62, a ks. Kaczała 42. Więc p. hr. Baworowski jest wybrany.

Ks. Marszałek: Następuje grupa 19ta. Okręgi wyborcze: Żółkiew, Bełż, Lubaczów, Rawa. Wybieralni są: pp. ks. Pełech, ks. Pawlików, ks. Jaworski Paweł i Janowski. Na skrutatorów proszę panów następujących: p. Stanisława Pietruskiego, p. Tettmajera, p. Augusta Łosia, ks. Kaczały, p. Splawińskiego, p. Drozda.

P. Stan. Tarnowski (z trybuny czyta spis imienny pp. posłów, którzy oddają swoje głosy do urny).

Spr. p. Tettmajer (z trybuny czyta): Wy-

nik wyboru jednego delegata z kurii 18tej, t. j. z okręgów wyborczych: Złoczów, Łopatyn, Busk, Załośce. Głosujących było 122, absolutna większość 62, poseł Bodnar otrzymał głosów 78, jest więc wybrany.

Ks. Marszałek: Następuje kuria 20ta, t. j. wybór na dwóch delegatów z pośród posłów gmin wiejskich okręgów: Kraków, Chrzanów, Bochnia, Brzesko, Wieliczka, Wadowice, Kęty, Myślenice, Żywiec. Wybieralni są: pp. Kirchmajer, Sptański, Dr. Hoszard, ks. Król, Br. Konopka, Br. Baum, Chrapek, Turczyn, Siwiec. Na skrutatorów zapraszam panów następujących: p. Torosiewicza Franciszka, p. Kobylarza, ks. Krasickiego, p. Zamojskiego, p. Kamińskiego, p. Włodzimierza Łosia.

Sekr. p. Bartoszewski (czyta imienny spis posłów, którzy oddają swe kartki do urny.)

P. August hr. Łoś (z trybuny) ogłasza rezultat wyborów z kurii posiadłości mniejszych: Żółkiew, Bełz, Lubaczów, Rawa. Oddano kartek 122, z tych było białych nie ważnych 28, zatem głosujących było 94, absolutna większość 48. P. Janowski otrzymał głosów 91.

Ks. Marszałek: A więc p. Janowski jest wybrany.

Następuje wybór 3 delegatów z kurii 21 to jest z pośród posłów gmin wiejskich z okręgów wyborczych: Jasło, Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Rozwadów, Tyczyn, Tarnów, Dąbrowa, Dębica, Ropczyce, Mielec. Wybieralni są: pp. Michalski, Wiszniowski, Firlej, Kobylarz, Drozd, Szurlej, Włodek, Żołądź, Garbaczynski, Kuzara, hr. Tarnowski Jan. Do skrutynium zapraszam następujących panów: pp. Łosia Augusta, Skwarczyńskiego, Gawronka, Jaworskiego, Stanisława Tarnowskiego, Sawczyńskiego, Strzygowskiego, Szujskiego i Bogdanowicza.

Sekretarz p. Bartoszewski (z trybuny) czyta imienny spis pp. posłów, którzy oddają swe kartki do urny).

Ks. Marszałek: Przerwywam posiedzenie aż do skończenia skrutynium (przerwa 15 minut na 9tą).

Ks. Marszałek: (20 minut na 9tą wstępuje na trybunę).

P. hr. Zamojski (z trybuny) ogłasza rezultat wyborów z kurii posiadłości mniejszych: Kraków, Chrzanów, Bochnia, Brzesko, Wieliczka, Wadowice, Kęty, Myślenice, Żywiec. Głosujących było 118, absolutna większość 60, p. Kirchmajer otrzymał głosów 65, a p. Konopka gł. 63.

Ks. Marszałek: A więc pp. Kirchmajer i Konopka są wybrani.

Następuje wybór jednego delegata z kurii 22., t. j. z pośród posłów gmin wiejskich z okrę-

gów: Gorlicy, Nowy Sącz, Stary Sącz, Nowy Targ i Limanowa.

Wybieralni są: pp. Dr. Rydzowski, Laskorz, Gawronek, Oskard, Tettmajer. Do skrutynium zapraszam następujących panów: p. Rylskiego, Wiśniowskiego, Wolskiego, Apolinarego Jaworskiego, Klaczki i Hoppena.

Sekr. p. Wereszczyński (z trybuny) czyta imienny spis pp. posłów, którzy oddają swe kartki do urny.

P. August hr. Łoś (z trybuny) ogłasza rezultat z wyborów z kurii posiadłości mniejszych: Jasło, Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Rozwadów, Tyczyn, Tarnów, Dąbrowa, Dembica, Ropczyce, Mielec. Głosujących było 113, absolutna większość 57, p. Firlej otrzymał głosów 87, p. Garbaczynski głosów 88, p. Tarnowski Jan głosów 54 i p. Włodek głosów 43.

Ks. Marszałek: A więc dopiero 2 delegatów jest wybranych t. j. p. Firlej i p. Garbaczynski, trzeciego delegata trzeba jeszcze wybrać. Proszę pisać jeszcze kartki na jednego delegata. Do skrutynium zapraszam tych samych panów t. j. pp. Łosia Augusta, Łosia Włodzimierza, Skwarczyńskiego, Gawronka, Jaworskiego, Tarnowskiego, Sawczyńskiego, Strzygowskiego, Bogdanowicza i Szujskiego.

Sekr. p. Bartoszewski (z trybuny) czyta imienny spis pp. posłów, którzy oddają swe kartki do urny.

P. Rylski (z trybuny) ogłasza rezultat wyborów z kurii posiadłości mniejszych: Gorlice, Nowy Sącz, Stary Sącz, Nowy Targ i Limanowa. Głosujących było 118, absolutna większość 60, p. Dr. Rydzowski otrzymał głosów 70.

Ks. Marszałek: A więc p. Rydzewski jest wybrany. Jutro posiedzenie będzie o godzinie 10tej. Na porządku dziennym będą następujące przedmioty (czyta):

1. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach indemnizacyjnych na rok 1871, tudzież na rok 1872.

2. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Krzeczunowicza, względem uchwalenia dodatku do kraj. Ordynacyi wyborczej.

3. Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku Wydziału krajowego, względem zmiany dotychczasowego trybu postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie pokrycia nowym dachem szpitala powszech-

nego Lwowskiego i podniesienia w nim drugiego piętra.

5. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach Wydziału kraj. w przedmiocie budowy gmachu krajowego.

6. Sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie sieci dróg krajowych.

7. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. hr. Zamojskiego, tyżącego się zaprowadzenia kolei półtoracznej.

8. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Sawczyńskiego, w przedmiocie wyznaczenia 10000 zł. a. na stypendya dla uczniów i uczennic seminariów nauczycielskich.“

Proszę panów jeżeliście łaskawi, to proszę poczekać jeszcze chwileczkę, skrutynium się zaraz skończy i zostanie wynik tegoż ogłoszonym. (po chwili):

P. August hr. Łoś (z trybuny) ogłasza rezultat wyborów z kuryi posiadłości mniejszych: Jasło, Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Rozwadów, Tyczyn, Tarnów, Dąbrowa, Dembica, Ropczyce, Mielec. Głosujących było 110, absolutna większość 56; hr. Tarnowski Jan otrzymał głosów 59.

Ks. Marszałek: A więc p. hr. Tarnowski Jan został wybrany.

P. hr. Tarnowski Jan: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Tarnowski ma głos.

P. hr. Tarnowski Jan: Jest dla mnie wielkim zaszczytem to zaufanie Wysokiej Izby, ile że wiem, że ono nie tyle mnie, ile całej delegacji się tyczy, dla tego z przykrością przychodzi mi oświadczyć, że nie mogę pod żadnym warunkiem wyboru tego przyjąć w tej chwili.

Ks. Marszałek: Więc potrzeba będzie jeszcze nowy wybór przedsięwziąć. Proszę panów pisać kartki jeszcze na jednego delegata z kuryi posiadłości mniejszych: Jasło, Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Rozwadów, Tyczyn, Tarnów, Dąbrowa, Dembica, Ropczyce, Mielec. Do skrutynium zapraszam tych samych panów.

Sekr. p. Jasiński (z trybuny) czyta imienny spis pp. posłów, którzy oddają swe kartki do urny.

(Po przeczytaniu):

Ks. Marszałek: Zamykam posiedzenie. Jutro posiedzenie o godzinie 10 tej zrana.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut przed 9tą).

